Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 271. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Dziejowa chwila.

III.

Rozbicie centrolewu. — Endecja, a wynik wyborów. — Trudne zadanie B. B. i wielka jego odpowiedzialność. — Kraj oczekuje czynów.

Każdy uczciwy Polak ucieszył się niewątpliwie ze znacznego ubytku głosów komunistycznych i socjalistycznych przy ostatnich wyborach sejmowych. Nietylko ucieszył, ale wręcz odetchnął. I jakkolwiek zdajemy sobie sprawę z tego, że szkodliwa robota demagogji lewicowej nie została zupełnie zniweczona, to jednak **fakt znacznego osłabienia skrajnej lewicy bezwzględnie zasługuje na podkreślenie.**

Żywioły wywrotowe zarówno w mieście jak i na wsi poniosły dotkliwą klęskę. Komuniści stracili 2 mandaty, socjaliści 40, Wyzwolenie 25, Stronnictwo Chłopskie 8. Wprawdzie w niektórych okręgach wyborczych listy centrolewu zostały unieważnione, mimo to jednak, jak stwierdza socjalistyczno-sanacyjny „Przedświt“, **P. P. S. poniosła w tych wyborach wielką klęskę,** gdyż „haniebnie nie dopisała, zawiodła na całej linji, klasowa świadomość robotniczego proletarjatu polskiego“.

Centrolew, ten niesamowity twór partyjno-polityczny, stracił zatem połowę posiadanych dotąd mandatów, to też w nowym Sejmie poważniejszej roli odgrywać już nie będzie.

Narodowa Partja Robotnicza, której **przywódcy sprzeniewierzyli się dotychczasowemu programowi wydając sztandar stronnictwa na łup Polskiej Partji Socjalistycznej, grającej pierwsze skrzypce w centrolewie,** straciła 5, a Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ straciło 6 mandatów.

Zarówno N. P. R. jak i „Piast“ skutkiem pokumania się z żywiołami wywrotowemi (P. P. S., „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie) **straciły ogromnie na znaczeniu** i według wszelkiego prawdopodobieństwa do dawnej siły liczebnej już nie powrócą.

Każdy bowiem błąd zasadniczy i taktyczny mści się na tym, który go popełnia. Takie jest już prawo natury. A szkoda, bo **N. P. R. i „Piast“ mają swe zasługi** i mogłyby jeszcze wiele dobrego zdziałać dla idei demokratycznej i oświaty ludu, gdyby nie lekkomyślne wejście do centrolewu.

Czy centrolew w nowym Sejmie zatrzyma dotychczasową formę czy też na tem tle wyłonią się nowe kombinacje, to wobec faktu rozbicia poszczególnych jego grup, jest już rzeczą drugorzędną.

* * *

Prasa endecka tryumfuje z powodu uzyskania przez Stronnictwo Narodowe 64 mandatów; w ostatnim Sejmie liczyła endecja 37 posłów, a w poprzednim 98.

Jeżeli uprzytomnimy sobie głoszoną przez prasę endecką na długo jeszcze przed wyborami groźbę likwidacji systemu pomajowego i zapowiedź zdobycia przez B. B. najwyżej 60 mandatów, to **jakżeż w rzeczywistości wygląda owo okrzyczane zwycięstwo endecji?**

Prasa endecka wmawiała w społeczeństwo, że po załamaniu systemu pomajowego, które miało nastąpić przy wyborach listopadowych, przyjdzie nowa era, w której endecja odegra rolę dominującą. Nowa era miała być równoznaczną z zaprowadzeniem raju w Polsce.

Tymczasem nadzieje Stronnictwa Narodowego pierzchły jak bańka mydlana, a **pragnienie dojścia do władzy pozostało nadal pragnieniem.....**

Główny organ endecji „Gazeta Warszawska“ pisze w nr. 335, że „miarą wyniku każdej akcji jest porównanie jej z zamierzonym celem. Osiągnięcie tego celu jest decydującem zwycięstwem, zbliżenie się do niego — powodzeniem“.

Osiągnięcie upragnionego celu nie nastąpiło, a zatem wypisywanie hymnów zwycięskich jest **bałamuceniem nieuświadomionej części społeczeństwa.**

Należy podnieść fakt, że olbrzymia część głosów oddanych na czwórkę, to wcale nie członkowie czy sympatycy endecji. Oddali oni swe głosy jedynie celem **złożenia protestu przeciwko złym i niebezpiecznym metodom, stosowanym przez czynniki rządowe i obóz sanacyjny wobec społeczeństwa, przyzwyczajonego do praworządności i domagającego się sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli.**

I te oto metody, które zawsze potępialiśmy, popchnęły bardzo wielu do tego rodzaju manifestacyjnego odruchu.

Należy też pamiętać o tem, że kampanja wyborcza Stronnictwa Narodowego nie gardziła żadnemi środkami, byleby tylko uzyskać jaknajwiększą liczbę głosów. **W okręgu bydgoskim np. głosili agitatorzy endeccy, że lista nr. 19 została wycofana, co było oczywiście wierutnym fałszem.**

„Dziennik Poznański“ zaś stwierdza, że ma dowody, iż **niektórzy księża z ambony komentowali, iż jedyną listą katolicką, na którą katolicy mogą głosować, jest lista kandydatów Stronnictwa Narodowego.**

Wobec powyższych faktów nie dziw, że lista Katolickiego Bloku Ludowego poza Bydgoszczą otrzymała niewielką liczbę głosów.

* * *

Pisaliśmy już w poprzednim artykule, że B. B., uzyskawszy większość sejmową, ma obecnie wielkie prawa, ale i wielkie obowiązki.

Prasa sanacyjna pisze, że **wyniki wyborów nakładają ciężką i poważną odpowiedzialność na nową większość parlamentarną** i że składanie tej odpowiedzialności jedynie i wyłącznie na osobę marszałka Piłsudskiego nie jest już chyba do pomyślenia.

B. B. czeka zatem wielki trud i praca. **Za wszystko, co się będzie odtąd działo w Polsce, za wszystko dobre i złe, obóz prorządowy poniesie odpowiedzialność.**

Stary system runął, znienawidzona demokracja ustępuje na pewien czas z widowni, pułkownicy i B. B. mogą czynić co zechcą.

Zarzuty stawiane posłom, należą już do historji; wywiady i artykuły o „ginącym świecie“ są dziś zbyteczne.

Kryzys gospodarczy i finansowy trwa.

Kraj oczekuje **czynów** F.

Hiszpanja w przededniu dyktatury, albo republiki.

Oświadczenie premjera gen. Berenguera.

Madryt, 21. 11. (Tel. wł.). Zgodnie z nakazem związku syndykatów strajk generalny, który wybuchał kolejno w różnych ośrodkach przemysłowych Hiszpanji, jest na ukończeniu.

Mimo to w kraju nie nastąpiło uspokojenie. Środki ostrożności przedsięwzięte w Madrycie przez szefa bezpieczeństwa gen. Molę w postaci najwyższego pogotowia alarmowego policji i wzmocnionej gwardji cywilnej oraz otoczenia kordonami policji pałacu królewskiego i gmachów rządowych, nie zostały cofnięte.

Prezes rady ministrów gen. Berenguer oświadczył dziennikarzom, że nie będzie ani chwili dłużej znosił stanu nieustającego niepokojenia kraju. Jeśli prowokacje będą trwały w dalszym ciągu, wówczas podżegacze do niepokojów sami będą sobie musieli przypisać winę za wypadki, które nastąpią.

Zdaniem hiszpańskich kół politycznych powyższe oświadczenie gen. Berenguera potwierdziło oddawna krążące w Madrycie pogłoski o przywróceniu dyktatury, co podobno nastąpi już w najbliższych dniach.

Z drugiej strony można zaryzykować twierdzenie, że wobec powiększającego się nacisku niezadowolonych tłumów, równie możliwe jest zaprowadzenie... republiki.

Żywiołowe katastrofy w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 20. 11. (PAT). Donoszą z Oklahoma City: Nad miasteczkiem Bethany, położonem o 12 km. od Oklahoma City przeszedł gwałtowny tornado, w czasie którego 25 osób zostało zabitych a około 100 rannych. Burza zniszczyła 200 budynków. Ulewa była tak gwałtowna, że uniemożliwiła akcję ratunkową. Na ulicach woda dochodziła do wysokości 30 cm.

Nowy Jork, 20. 11. (PAT). Nad Honolulu szalała gwałtowna burza. 8 osób utonęło. 20 dotychczas nie odnaleziono.

Los więźniów brzeskich

wciąż jeszcze niepewny.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Niewyjaśniona jest dotąd sprawa przewiezienia więźniów brzeskich. Sędzia Demant uchyla się od wyraźnej odpowiedzi na pytanie, kiedy i dokąd mają być przewiezieni więźniowie brzescy. Informacje o przewiezieniu więźniów opierają się na prywatnych rozmowach z pułkownikiem Biernackim w czasie ostatniego jego pobytu w Warszawie. Według tych pogłosek posłowie Dubois Lieberman, Pragier i Popiel mają być przewiezieni do więzienia mokotowskiego w Waszawie, **Korfanty do Mysłowic.** O przeznaczeniu innych więźniów brzeskich nic nie wiadomo.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.) Pisma rządowe ogłaszają dziś oświadczenie sędziego Demanta, który po kilku tygodniach namysłu odrzucił wniosek obrońców, aby rodzinom więźniów brzeskich pozwolić dostarczać im żywności. Decyzję swą motywuje tem, że porcje są wystarczające i, ze względu na izolację (odosobnienie) oskarżonych nie jest wskazane wydawanie zezwolenia na dostarczanie im żywności.

Wichry i śnieżyce wyrządziły w Gdyni 1 miljon zł strat.

Gdynia, 20. 11. (PAT.) Straty, spowodowane ostatnią burzą, jaka przeszła w tych dniach nad Bałtykiem sięgają według obliczeń tutejszych urzędów przeszło miljon zł. Najwyższe straty przypadają na port w Gdyni.

Bucharin bije się w piersi.

Jedno więcej poniżenie moralne wodzów Bolszewji.

Moskwa. (PAT). Ogłoszone zostało długie oświadczenie Mikołaja Bucharina, w którem **uznaje on swoje błędy ideowe** i wyraża skruchę z powodu swej przynależności do t. zw. „prawego odchylenia“. Bucharin solidaryzuje się z uchwałą 16 kongresu partji komunistycznej i akceptuje przyjętą przez ten kongres linję polityczną. W związku z wykryciem organizacyj kontrrewolucyjnych Bucharin **domaga się dla winnych „bezlitosnej“ kary.**

*

Kajanie się Bucharina nie jest pierwszem w dziejach wewnętrznych rosyjskiej partji komunistycznej. Wewnętrzne załamanie jej członków, iście wschodnia słabość kręgosłupa moralnego uzasadnia te kolejne spiski, protesty i publiczne spowiedzi, połączone z niewolniczem biciem się w piersi. S.

Lisie wykręty od obowiązków i wilczy apetyt na cudze dobro —

takie jest tło moralne cienko owiniętych w bawełnę słów min. Curtiusa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 11. Oczekiwana z wielkiem napięciem i zainteresowaniem mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych Curtiusa, która miała być odpowiedzią na mowę francuskiego prezesa rady ministrów Tardieu, wygłoszona została wczoraj w nocy przed radą Rzeszy z okazji dyskusji nad budżetem na rok 1931. Znaczenie tej mowy podkreślił sam kanclerz przez wypowiedzenie kilku wstępnych słów, poczem zabrał głos Curtius, który podkreślił związek istniejący między programem reformy gospodarczo-finansowej, a zadaniami polityki zagranicznej.

Będą płacić, o ile będą „mogli“.

Bezpośrednim celem programu reformy jest uzdrowienie finansów Rzeszy. Pamiętać jednak należy, że dzisiejszy rząd nie może przewidzieć, czy reformy tę będą wystarczającemi i czy nie okaże się koniecznem korzystanie z klauzul, zawartych w umowie haskiej (plan Younga). Niemcy nie przekreślają planu haskiego — oświadczył minister — i nie zejdą ze stanowiska traktatowego. **Nie dały jednak gwarancji, że plan haski zostanie wykonany.** Od czasu konferencji haskiej stosunki gospodarcze w Europie, zwłaszcza w Niemczech, uległy całkowitej zmianie. Oczywista, że rząd Rzeszy, uwzględniając wagę i skutki, jakie wywołać mogą kroki jego tylko po dokładnem rozważeniu wszystkich momentów **wystąpić może z żądaniem moratorjum.**

Dobra wola i delikatne pogróżki.

Celem polityki zagranicznej Niemiec jest zdobycie wolności narodowej jakiegoś moralnego i materjalnego równouprawnienia Niemiec na drodze pokoju i odrzucenie polityki awantur. Minister Curtius zaznaczył następnie, że porozumienie niemiecko-francuskie i współpraca z Francją posiadały dla Niemiec zawsze wielkie znaczenie, jednakże strona niemiecka nie zaniedbywała nigdy utrzymania i nawiązania stosunków właśnie z państwami znajdującemi się poza kręgiem mocarstw wersalskich, to znaczy ze Stanami Zjednoczonemi i Rosją sowiecką. Praca w tym kierunku kontynuowana będzie również w przyszłości, kierując się przytem nie złudzeniami, że **przy poparciu (?!) jednego mocarstwa mogłyby się uwolnić od skutków i ciężarów przegranej wojny,** lecz zrozumieniem, że w interesie Niemiec stosunki międzynarodowe powinny być rozbudowane, co będzie możliwym celem polityki niemieckiej.

Wykręty rozbrojeniowe i nowy atak na nasze granice.

Następnie min. Curtius, nawiązując do ostatnich oświadczeń francuskiego premjera Tardieu, przeszedł do omówienia problemu rozbrojenia i rewizji. Minister Curtius powołuje się na odnośne postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia Niemiec, w których — jak oświadczył — wyraźnie i w formie wiążącej podkreślono, **że celem rozbrojenia Niemiec jest przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia.**

Dochodząc do zagadnienia rewizji traktatu wersalskiego, powiedział minister, że debata rewizyjna nieda się usunąć przez ruch ręki Tardieu'a, gdyż ona jest w toku publicznego omówienia i trwać będzie nadal.

Dalej minister występuje przeciwko przypuszczeniu, jakoby polityka Niemiec pod naciskiem z wewnątrz rozpoczęła nagle kampanję rewizjonistyczną.

Od 11 zgórą lat odwoływaliśmy się do wskazań historycznych. Czyż nie jest już oddawna dla całego świata notorycznym faktem, że naród niemiecki uważa **za rzecz możliwą pogodzenie się poprostu z obecnym stanem spraw, zwłaszcza na wschodzie.**

Premjer Tardieu myli się, sądząc, że Niemcy lekkomyślnie wysunęli ideę rewizji. Popełnił on jednak jeszcze cięższy błąd jako mąż stanu, wyrażając pogląd, że już samo wysunięcie pewnych kwestyj równoznaczne jest z wojną. Gdyby to było słuszne, wówczas należałoby to serjo powiedzieć. Wszelkie **nadzieje pomyślnej (!!) przyszłości nie tylko dla Niemiec, ale i dla Europy należałoby uważać za zgóry stracone.**

Nie powodujemy się marzeniami romantycznemi i nie uganiamy się za planami imperjalistycznemi. To, do czego dążymy, dyktuje nam konieczność życia naszego narodu. W zakończeniu minister polemizował z interpelacją art. 19 paktu Ligi, wypowiedzianą przez premjera Tardieu i wyraził ubolewanie (!), że Fancja już teraz zapowiada swą gotowość obrony na wypadek wystąpień Niemiec z żądaniem zmiany stosunków, unormowanych traktatem wersalskim. Gdyby bowiem nie istniał at. 19 to jednak — zakończył minister Curtius — nie skostniałe traktaty lecz życie narodu określiłoby przyszłość.

Wnioski, które wysnuć należy.

Mowa Curtiusa wygłoszona wczoraj przed radą Rzeszy potwierdza jeszcze raz moje poprzednie powiedzenia, iż Niemcy podzielili sobie swą politykę zagraniczną na najbliższą przyszłość na trzy etapy, a mianowicie: rewizja planu Younga, **uzbrojenie i rewizja granicy na wschodzie.** To co Curtius powiedział o nieudzieleniu gwarancji dla przeprowadzenia planu Younga, jest tak znamienne, że nie wymaga bliższych komentarzy. Wynika z tego poprostu, że **Niemcy w najbliższym czasie zaniechają płacenia spłat reparacyjnych,** albo przynajmniej zwrócą się pod pozorem trudności gospodarczych o nowe ulgi i nowe koncesje. Co do kwestji uzbrojenia Niemcy czekają jedynie na niepowodzenie akcji ozbrojeniowej w Genewie, wysuwając z tego faktu dla siebie uprawnienia do dalszych zbrojeń, do **których przygotowują się już teraz, powiększaniem swojego budżetu wojska i marynarki.**

Dalszym objawem, że Niemcy niczego nie nauczyły się i niczego nie zapomniały, jest wyciąganie łap po ziemię polską. W tej mierze opinja społeczeństwa polskiego jest tak jednolita, że nawet prasa niemiecka uznaje na jak wielkie trudności napotyka jakakolwiek próba zmiany granic. Niechętny nam „Vorwärts“ w komentarzu do mowy Curtiusa stwierdza, że **o pokojowem porozumieniu co do zwrotu polskiego terytorjum w ręce niemieckie niema mowy** i niewątpliwie zainteresowałby opinję polską fakt, jak wyobraża sobie Curtius praktyczne zrealizowanie (urzeczywistnienie) idei rewizjonistycznych. Jeżeli jednak Polacy nie ulegną i będą każdą piędź polskiej ziemi bronić do ostatniej kopli krwi, zapytujemy pana Curtiusa — pisze dziennik socjalistyczny — **czy także w tym wypadku odważy się na zaproponowanie rewizji granic?**

AR.

18-letni Otton wybiera się królować do Budapesztu.

Tymczasem przewodniczy własnej rodzinie.

Bruksela, 20. 11. (PAT). Dziennik „La Soir“ donosi, iż 19 bm. arcyksiążę Otton w uniformie b. armji cesarskiej przewodniczył na zamku Steenockerzeel w obiedzie rodzinnym na 50 osób.

W obiedzie wzięli udział b. cesarzowa Zyta, b. królowa saska, ks. Sykstus Ksawery Burboński, bracia i siostry arcyksięcia Ottona, przedstawiciele legitymistów węgierskich oraz wszyscy dostojnicy dawnego dworu cesarskiego w Wiedniu i Budapeszcie. Dziś o godzinie 9-ej rano b. cesarzowa Zyta przyjęła szereg wybitnych osobistości węgierskich i austrjackich i wygłosiła w języku niemieckim przemówienie, stwierdzając, że arcyksiążę Otton po dojściu do pełnoletności (tj. do lat 18) staje się głową węgierskiej rodziny panującej.

Następnie po mszy i „Te Deum“ odśpiewanem przez msgr. Seydla, wygłosił on przemówienie, dając wyraz życzeniu, aby mógł odśpiewać „Te Deum“ nie na wygnaniu, lecz w Budapeszcie, gdzie będzie mógł przyjąć arcyksięcia Ottona, stosownie do jego dostojeństwa i godności.

Arcyksiążę Otton i b. cesarzowa Zyta rozmawiali dłuższy czas z gośćmi, poczem zatrzymali ich na śniadaniu. Większość gości wyjeżdża dziś wieczorem.

Sprawa objęcia przez Ottona tronu węgierskiego jest dziełem ambitnej b. cesarzowej Zyty, która dokłada wszelkich sił, aby skronie swego pierworodnego ozdobić koroną węgierską. W ostatnich dniach przygotowany już był wyjazd Ottona, który miał spaść z obłoków na Budapeszt, tak jak rumuński Karol na Bukareszt. Plan ten został uniemożliwiony przez dyplomatów państw Małej Ententy, którzy wpłynęli na belgijskiego króla Alberta, aby ten nie wypuścił Ottona. Ponieważ Węgry prawnie są dotychczas monarchją, rządzoną przez regenta admirała Horth'ego, kwestja powrotu Ottona na tron długo nie przestanie być aktualną.

S.

Bratobójcze walki na G. Śląsku.

Katowice, 21. 11. (Tel. wł.) Bojówki grasujące od dłuższego czasu w Szopienicach zostały rozbrojone przez zwolenników Korfantego, przyczem zraniono 11 przychylnych rządowi powstańców śląskich. W związku z powyższemi zajściami policja aresztowała 30 osób.

Katowice, 21. 11. (Tel. wł.) Na wczoraj zapowiedziano wiec przedwyborczy Katolickiego Bloku Ludowego w Kozłowicach. Gdy referent rozpoczął przemówienie, wpadła nagle bojówka i zaczęła się bójka. Wiec przerwano. Kilka osób zostało dotkliwe poturbowanych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 21. 11. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej Polskiej przyjął wczoraj na audjencji ministra Czerwińskiego i p. Dębego, którzy zaprosili P. Prezydenta Rzplitej na **otwarcie Bibljoteki Narodowej,** następnie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego oraz pp. Kruczyńskiego, Sieroszewskiego i Ewerta, którzy w imieniu komitetu obchodu 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami wręczyli P. Prezydentowi Rzplitej medal pamiątkowy.

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Przyjechał do Warszawy **nowomianowany poseł węgierski dr. Piotr Matouska** z małżonką. Na dworcu powitał go personel poselstwa węgierskiego z charge d'affaires (pełnomocnikiem) Balasy na czele.

A gdy odjeżdżasz — bywaj zdrów!

Warszawa, 21. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym opuścił Warszawę doradca finansowy przy rządzie polskim Charles Devey. Deveyowi towarzyszą małżonka, syn oraz kierownik biura Allen. Na dworcu żegnali Deveya ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski i Janta-Połczyński, prezes Banku Polskiego Wróblewski i przedstawicieli kolonji amerykańskiej. Devey odjechał do Paryża, skąd po kilkudniowym pobycie uda się do Ameryki.

Ulica marsz. Piłsudskiego w Białogrodzie.

Białogród, 20. 11. (PAT). Rada miasta Białogrodu uchwaliła jednogłośnie nazwać jedną z głównych ulic Białogrodu imieniem Marszałka Piłsudskiego.

W Belwederze.

Do Belwederu przybyła delegacja 7 baonu telegraficznego z Poznania, złożona z dowódcy baonu ppłk. Wallnera i kpt. Jakubowskiego i wręczyła marsz. Piłsudskiemu odznakę baonową i dyplom wykonany artystycznie na pergaminie.

Mianowania w państwowej służbie zdrowia.

Dr. Stanisław Mączewski, docent uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie — dyrektorem państwowej szkoły położnic.

Dr. Andrzej Chramiec — lekarzem powiatowym w starostwie międzychodzkiem.

Nowy gmach Urzędu Ziemskiego w Lublinie.

Minister Staniewicz udał się do Lublina na uroczystości poświęcenia nowowybudowanego gmachu okręgowego urzędu ziemskiego.

O kasację wyroku na spiskowców ukraińskich.

(PAT.) Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał sprawę członków ukraińskiej organizacji wojskowej oskarżonych o działalność antypaństwową, posługiwanie się bronią oraz materjałami wybuchowymi. Wykonali oni m. in. zamach na dworcu kolejowym, gdzie podłożyli bombę oraz maszynę piekielną w gmachu zarządu Targów Wschodnich. W wyniku podjętego śledztwa na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób. Sąd przysięgłych we Lwowie skazał **Romana Bidę na karę śmierci,** zaś Tereszczuka Michała, Wacka Iwana, Józefa Naorlewicza, Władysława Machnickiego i Józefa Kiryluka pa **4 lata ciężkiego więzienia,** a pozostałych od 5—3 lat więzienia. Od tego wyroku sądu przysięgłych odwołali się do Sądu Najwyższego Bida, Tereszczuk, Wacek, Naorlewicz, Machnicki i Kiryluk. Na rozprawie przemawiał prokurator Błoński, który domagał się **zatwierdzenia** wyroku. Adwokaci ze strony oskarżonych Starosielski i Suziewicz domagali się złagodzenia wyroku. Sąd postanowił ogłosić wyrok w piątek o godz. 12 w południe.

Polacy — katolicy! **W niedzielę, dn. 23 listopada odbędą się wybory do Senatu. Każdy Polak katolik i każda Polka — katoliczka winna spełnić obowiązek wyborczy.**

Głosujcie na listy szczerze polskie i katolickie!

W Rosji coraz „lepiej“.

Robotnicy otrzymają 15 minut przerwy obiadowej. Jabłka na kartki dla uprzywilejowanych.

To co przynoszą gazety o stosunkach gospodarczych i społecznych w Rosji sowieckiej obok coraz częstszych wiadomości o politycznych trudnościach czerwonego dyktatora — Stalina, stwarza obraz niechybny chylących się do upadku rządów bolszewickich.

Podajemy dwa takie „kawałki“, które szczególnej uwadze gorliwych wyznawców Lenina polecić się godzi.

„Krasnaja Gazieta“ donosi, że władze sowieckie w Leningradzie ograniczyły przerwę obiadową dla robotników do 15 minut. W przeciągu 15 minut robotnik powinien spożyć obiad i wrócić do fabryki do pracy. Zarządzenie to ma na celu przedłużenie dnia pracy, co według inicjatorów reformy miałoby podnieść wydajność pracy robotniczej. Na tle nowego zarządzenia doszło do ostrych zatargów pomiędzy robotnikami, a sowiecką administracją fabryk. W jednej z największych fabryk Leningradu „Krasnyj Putiłowiec“ odbył się improwizowany wiec, na którym uchwalono rezolucję, żądającą zniesienia ograniczenia przerwy obiadowej, która dotychczas wynosiła jedną godzinę.

„Rul“ donosi z Leningradu, iż tamtejszy sowiet uchwalił wprowadzenie kartek żywnościowych na jabłka. Każdy obywatel, na zasadzie tych kartek, może otrzymać kilogram jabłek na miesiąc, przyczem pierwszeństwo mają robotnicy. Burżuazyjne warstwy ludności lub t. zw. „kułacy“ jabłek otrzymywać nie będą. Dotkliwy brak jabłek na rynku sowieckim tłumaczy się zniszczeniem sadów wskutek przeprowadzonej kolektywizacji. Jak wiadomo, w prasie sowieckiej rozważany był niedawno projekt kultywowania jabłek w północnych okręgach przy pomocy naświetlania drzew lampami kwarcowemi.

Tarcia w łonie Stronnictwa Narodowego.

Warszawa, 21. 11. W kierowniczych kołach Stronnictwa Narodowego istnieją poważne tarcia między t. zw. obozem młodych a starszymi politykami. Podczas kiedy pierwsi są zwolennikami zaostrzenia opozycji do rządu, obóz drugi jest za porozumieniem się z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem, co miałoby wesprzyć grupy narodowe Be-Be i wzmocnić antylewicowy kierunek rządu. T. zw. młodzi z Obozu Wielkiej Polski twierdzą, że zwycięstwo Stronnictwa Narodowego wyrosło z bezwzględnej opozycji, od 4 lat prowadzonej, i że osłabienie tej opozycji byłoby równoznaczne z wstrzymaniem zwycięskiego pochodu Stronnictwa Narodowego. Założenia tej grupy są podyktowane ciasnym egoizmem partyjnym. Polityka starszych ze Stronnictwa Narodowego liczy się więcej z interesami kraju.

Według krążących tu wiadomości, odbyły się na 3 dni przed wyborami tajne narady między przedstawicielami Stronnictwa Narodowego i Be-Be. Wynik tych narad utrzymuje się w tajemnicy.

—o—

Socjaliści nie otrzymali mandatu w „czerwonej“ Łodzi.

Ściślejsze obliczenie głosów oddanych w mieście Łodzi wykazało, że liście nr. 7 brakowało 215 głosów do uzyskania mandatu.

Socjaliści mieli tylko 25 055 głosów (w r. 1928 — 74 170 i 2 mandaty).

Komuniści utrzymali swoje 2 mandaty. Liczba głosów oddanych na listę komunistyczną wynosiła tym razem 53 694 (w r. 1928 — 44 931).

—o—

Litwa wydala działaczy polskich.

Władze litewskie wysiedliły w tych dniach na teren Polski 25-letnią nauczycielkę szkoły ludowej w Kalwarji, Michalinę Adamowiczównę oraz ojca jej Władysława, który od lat 15-tu pełnił funkcje ławnika w magistracie kalwaryjskim i znany był, jako działacz oświatowy wśród polskiej młodzieży.

—o—

Redaktorka „Rozwoju“ skazana na 3 miesiące więzienia.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora „Rozwoju“ w Łodzi, p. Janiny Grzegorzewskiej, oskarżonej z artykułu 128 k. k. za sprawozdanie z odbytego w Krakowie kongresu „Centrolewu“ i umieszczenie rezolucji, skonfiskowanej przez władze, za ubliżenie prezydentowi Rzeczypospolitej.

Sąd skazał p. Janinę Grzegorzewską na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Burza w zatoce gdyńskiej.

W bież. tygodniu nad polskiem morzem szalała wichura. Wzburzone bałwany morskie piętrzą się na wysokość kilku metrów.

Dziś w Radjo (dnia 21. 11.)

Godz. 20¹⁵ 18189
S. PROKOFJEW (fortepian)
G. FITELBERG (dyr.)

Ogólnopolski zjazd młodych prawników w Gdańsku.

Prezydjum wydziału kół prawniczych i ekonomicznych ogólno-polskiego Zw. akademickiego i kół naukowych zwołuje do Gdańska na 22 i 23 bm. zjazd młodych prawników, na którym będą reprezentowane wszystkie środowiska akademickie Rzplitej. Program zjazdu przewiduje oprócz posiedzeń plenarnych prace w trzech komisjach, naukowej, organizacji studjów i organizacyjno-prawnej. Ze zjazdem połączony będzie ogólnopolski turniej krasomówczy młodzieży prawniczej.

Zjazd gdański będzie świadectwem dojrzałości naukowej młodego pokolenia prawniczego.

Dr. Antoni Marczyński. 27)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nierównie więcej tajemniczo przedstawiała się historja z stryjem Ewy. Jakżeto? Tu listy siostrzenicy przysyła z Paryża, a z cudackiego elaboratu Totka wynika, że August Turno bawi w Polsce. W swoich dobrach, co dziwniejsze!

— Mam! — zawołał Rafał i smętnie pokiwał głową. — Ten zwarjowany dziwak przykazał w hotelu, by mówiono, iż wyjechał, jeśli ktoś będzie o niego rozpytywał. To w jego guście, tak, tak. I Totek także pewnie się tam osobiście nie pofatygował, ale połączył się z hotelem telefonicznie, gdzie go poczęstowano bajką.

— Tak czy owak, — reasumował reporter, okrążając coś po raz szósty blok domów, w którym znajdowała się poczta; — tak, czy owak, zaszły tu nieprzewidziane komplikacje. Paskudne komplikacje...

— Jakież to komplikacje, szanowny panie? — zabrzmiał mu nad uchem męski głos, dźwięczny, spiżowy, nabrzmiały energją, promieniującą z całej okazałej sylwetki zaczepiającego, a przedewszystkiem z jego piwnych, drapieżnych oczu.

Rozdział X.

Pułapka.

Odruchowo wcisnął Rafał list w kieszeń, zrobił foremny „wstecz zwrot“, i stanął oko w oko z Mateuszem Rojkiem. Nafciarz skrobnął ciekawem spojrzeniem kieszeń, w której skrył się list Totka Rylskiego, a potem objął reportera wzrokiem przyjaznym, niemal czułym. Z jego wymownych ust trysnęła kaskada gładkich słówek, usprawiedliwiań za „zuchwałą“ zaczepkę, komplementów, żarcików i okrzyków radości z powodu tak nieoczekiwanego spotkania...

— Nieoczekiwanego? — zdziwił się Rafał, którego to nadskakiwanie ze strony polskiego króla naftowego nastroiło na nutę nieufności. — Wprost przeciwnie, raczej. Gdzież może być łatwiej o sąsiedzkie spotkania na prowincji, jak nie w miasteczku, w niedzielę, koło...

— Poczty, — podpowiedział Rojek skwapliwie.

—Koło kościoła! — Rafał powiedział to z naciskiem...

—No tttak, w pobliżu kościoła, — przystał tamtem. — Jeśli wspomniałem o poczcie, to dlatego, że...

— Że widział pan, jak czytałem list.

— Istotnie widziałem.

Przez chwilę patrzeli sobie prosto w oczy, a Rafał doznał niemiłego wrażenia, że dwie ostre igły sondują mu gałki oczne aż w głąb do mózgu. Trwało to jednak kilka sekund zaledwie, poczem niezwykle ugrzeczniony nafciarz ujął go pod lewe ramię i jął rozpytywać o Bory, o wynik śledztwa w sprawie tajemniczego podpalenia stodoły, i o Ewę. — Nie przyjechaliście państwo razem do Sambora? — rzekł, odpowiadając leciuteńkiem kiwnięciem ręką na ukłon Kochauta, siedzącego na małej bryczuszce węgierskiej.

Rafał odparł, iż nie. Ewa czuła się niedobrze, więc została w Borach.

— Wobec tego zrobi mi pan ten zaszczyt i wpadnie do mnie na skromne śniadanko, — zaproponował Rojek, popierając to zaproszenie cygarem. Ale jakiem cygarem. Rafałowi przyszło na myśl, że nawet jego ex-szef, naczelny redaktor „Kurjera“ takich nie palił, nie mówiąc już o tem, iż nigdy nikogo z współpracowników niemi nie częstował. „Muszę się cenić, skoro ten burżuj przede mną w takich prysiudach“, to była następna myśl reportera. Zgodnie z tem postanowieniem, zaczął się wymawiać, że nie jest odpowiednio ubrany, że przyrzekł Ewie wrócić punktualnie na obiad, ale oponował coraz słabiej, coraz miękcej, aż uległ wkońcu. Kochaut odjechał do Borów sam, z wiadomością dla Ewy, żeby z obiadem na swego gościa nie czekała, poczem dwaj panowie ruszyli w stronę starostwa...

— Tam czeka mój wózek, który później odstawi szanownego pana do Borów, — objaśniał po drodze Rojek. A „szanowny pan“, widząc jak wszyscy dokoła czapkują przed nafciarzem i patrzą z respektem na maleńką personę, drepczącą po prawicy miljonera, odął się ważnie i z niedbałą elegancją wsunął wolną rękę do kieszeni marynarki. — Acha, list, — przypomniał sobie, gdy jego palce dotknęły papieru. „Wózek“ Rojka był sobie „Minerwą“, którą Rafał oszacował z miejsca na 5000 dolarów. Bez długich ceregieli zasiadł po prawej stronie, jak gościowi przystało, wyciągnął nogi, zagłębił się w poduszkach, puścił kłąb dymu i zapadł w błogostan. To rozumiem, — rozmyślał, kiedy tuż za miastem prześcignęli rozklekotaną bryczkę, z podskakującym na niej komicznie Kochautem.

Niestety gospodarz, przesadnie uprzejmy nie pozwolił gościowi na deliberacje i raz po razu wszczynał rozmowę, poważnie przeszkadzającą w pełnem skupienia rozkoszowaniu się hekatombą świetnych cygar.

— Dobrze niesie, co? — zagaił znów. — A szanowny pan ma wózek jakiej marki, jeśli wolno wiedzieć?

Rafał drgnął. Szybko podciągnął pod siebie stopy, których „pokrowce“, o wykoślawionych, skośnie ściętych obcasach, przykro wyglądały przy eleganckich półzamszowych trzewikach Rojka. — Czy on kpi ze mnie? — pomyślał.

— Eeech, wolne żarty, — zaśmiał się z przymusem. — Skąd chudemu dziennikarzowi do własnego samochodu.

— Dziennikarzowi, — mruknął nafciarz, potakując uprzejmie; — oczywiście, że dziennikarstwo nie należy do zawodów rentownych, przynajmniej u nas... Ale można być dziennikarzem z zamiłowania, a posiadać przy tem osobisty majątek, lub też inny zawód, bardziej zyskowny. — Przy wyrazach „inny zawód“, przenikliwe oczy nafciarza musnęły reportera „pod włos“ ostrą szczotką spojrzeń. — Myślałem, że pan jest także w tem szczęśliwem położeniu.

— Niestety, nie! — oświadczył Rafał oschle; coraz mniej mu się podobała ta pogawędka i te żółte oczy, natrętne, wywołujące dreszcz jakiejś nieokreślonej trwogi, chociaż uśmiechnięte słodziutko.

— No, nic straconego, — zarechotał Rojek; — jak słusznie powiedział pewien Amerykanin, miljony leżą na ziemi; trzeba je tylko umieć podnieść.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DOSKONALE PRZYLEGAJĄCE
PUDRY MAJOLA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
W PROSZKU i PRASOWANE

Zemsta kolejarzy za wydalenie ze służby.

Maszynista pociągu osobowego Warszawa—Lwów pomiędzy stacjami Gołąbem a Puławami zauważył leżące na torze dwa wielkie kamienie.

Pociąg zatrzymano i przy pomocy służby pociągowej oraz pasażerów przeszkodę usunięto i pociąg ruszył z kilkunastuminutowem opóźnieniem w dalszą drogę.

Pociągiem tym jechał komendant posterunku policji w Puławach, który już do pociągu nie wsiadł a udał się na poszukiwanie sprawców zamachu.

W małem oddaleniu od linji kolejowej zauważył siedzącego w zaroślach osobnika, którego zatrzymał i sprowadził na posterunek policji. Wzięty w ogień krzyżowy przyznał się, że to on i jego kolega umyślnie podłożyli kamienie, mszcząc się za wydalenie ich ze służby kolejowej.

Z KRAJU.

KATOWICE. Cudowne ocalenie pasażerów. Połciężarowy samochód pomiędzy nowo wybudowanym a prowizorycznym mostem w gm. Piasek, przewrócił się na bok i zawisł na filarze nowego mostu na wysokości 4 m. Samochód uległ zniszczeniu. Pasażerowie jednak wyszli cało.

CHEŁM. Dzierżawcy elektrowni oszukali skarb państwa. W Chełmie wykryto olbrzymią malwersację, której dopuścili się dzierżawcy elektrowni miejskiej na szkodę skarbu państwa i magistratu. Malwersacyj dopuszczano się przy pomocy podwójnych ksiąg buchalteryjnych, ukrywając istotne dochody przedsiębiorstwa.

Na czele zarządu elektrowni stał jako prezes Jan Boguszewski, członkami zarządu byli: Franciszek Gessner. Rudolf Drat i Artur Kamże.

Miarodajne władze prowadzą energiczne dochodzenia.

Doszczętne spłonięcie kościoła.

W Ostryniu (pow. szczuczyński) we wnętrzu nowo zbudowanego kościoła z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej, z którą pośpieszyła cała ludność miejscowa, kościół spłonął doszczętnie.

Jagódka! Kolibri! Pitaccowe
Przy gatunki wyśmienitych czekolad dla smakoszów!!

Adwokat warszawski dokonał wielkiego oszustwa.

W Warszawie dokonano sensacyjnego aresztowania. Na polecenie podprokuratora sądu okręgowego zatrzymany został przez policję **adwokat Jerzy Fiedorowicz,** profesor prawa handlowego w uniwersytecie lubelskim, oskarżony **o dokonanie nadużyć pieniężnych na szkodę firmy General-Motors,** gdzie był doradcą prawnym.

Nadużycia , o które oskarżony jest adwokat Fiedorowicz, dokonane były przy zakupnie gruntów pod Ożarowem, na których stanąć ma gmach fabryczny wspomnianej firmy. Rada adwokacka warszawska, która wskutek skargi pewnego pośrednika handlowego badała tę sprawę, wykreśliła p. Fiedorowicza ze swego grona. Aresztowanego osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Daniłowiczowskiej.

W czasie poboru.

Lekarz wojskowy: — Miałem wrażenie, że poborowy symuluje chorobę, ale z przyjemnością stwierdzam, że jest naprawdę ciężko chory.

Arcybiskup Sinnot z Kanady o obowiązkach Polaka-wychodźcy.

(KAP) Ks. arcybiskup Alfred A. Sinnot z Winnipeg, gorący przyjaciel Polaków, udzielając sakramentu bierzmowania w kościele Św. Ducha w Winnipeg, wygłosił serdeczne przemówienie do wiernych, zapełniających świątynię. Ze słów jego przebijała gorąca i szczera miłość do narodu polskiego i ta właśnie miłość podyktowała mu słowa przestrogi i wskazań na obowiązki, jakie ma wychodźtwo względem Polski i przybranej ojczyzny.

Obowiązkiem Polaka, żyjącego w tym kraju — powiedział m. in. Arcypasterz — jest pielęgnowanie ideałów i tradycyj polskich, jest zachowanie wszystkiego, co w spuściźnie przekazali nam ojcowie i praojcowie. Do nich należy pielęgnowanie ojczystego języka i zachowanie wiary świętej. Polska była zawsze wierną Kościołowi świętemu, zdobyła sobie nawet przydomek przedmurza chrześcijaństwa. Wiernymi Kościołowi katolickiemu pozostać winni też jej synowie, tutaj żyjący. Polak, chcący pozostać dobrym synem swej macierzy, nie może się tym ideałom sprzeniewierzyć.

Szczególniejszy nacisk położył ks. arcybiskup na potrzebę kształcenia dzieci w polskiej szkole parafjalnej. Dla dziecka katolickiego niema i być nie może innej szkoły, niż katolicka, i innej nauki, jak ta, którą dziecko otrzymuje w szkole katolickiej.

Ks. arcybiskup złożył uznanie siostrom nauczycielkom, podkreślając, że posiadają pełne kwalifikacje, jakiej władze krajowe od nauczycielek wymagają, że uczą wszystkiego, co przewiduje program rządowy — i więcej jeszcze niż to, bo w tej szkole uczy się dziecko o Bogu i celu życia człowieka, jak i wszystkiego tego, co Polak, wierny tradycjom polskim, wiedzieć powinien.

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech przeciw napaściom prasy niemieckiej.

(KAP). W związku z nagonką prasy niemieckiej na działaczów polskich Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła następującą rezolucję:

„Wobec kłamliwych i bezczelnych napaści na osobę prezesa Związku Polaków, księdza dr. Domańskiego, naczelnego kierownika tegoż Związku pana dr. Jana Kaczmarka oraz innych zasłużonych działaczów polskich, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, napaści, noszących charakter zorganizowanej akcji przeciwko władzom centralnej organizacji Polaków w Niemczech, Rada Naczelna Związku Polaków potępia z oburzeniem te kłamliwe insynuacje dużej części prasy niemieckiej.

Równocześnie Rada Naczelna wyraża wszystkim działaczom polskim przeciwko którym skierowane zostały te napaści, wyrazy swego najwyższego uznania za pracę na polu narodowem".

Pomiary wodne na Pomorzu.

W roku 1931 zostaną wykonane przez Centralne Biuro Hydrograficzne przy Ministerstwie Robót Publicznych pomiary głównych rzek Pomorza: **Wdy (Czarnej Wody), Brdy i ew. Drwęcy, Wierzycy i Raduni,** łącznie z niwelacją całego koryta, t. j. tak zwany „profil podłużny", częściowo profile poprzeczne a przedewszystkiem tam, gdzie są korzystne stopnie rzeki dla wyzyskiwania spadków wody oraz pomiary przepływu (ilość) wody.

W tym celu odbył się **objazd rzek Pomorza od 25. 9. do 1. 10 1930 r.** przy udziale pp. naczelnika Centralnego Biura Hydrograficznego, inż. Zubrzyckiego i p. inż. Herlicha oraz dyrektora „Gródka" inż. Hoffmanna. Zbadano doliny, wodowskazy, zakłady wodno-elektryczne, młyny i miejsca pod projektowane zakłady wodno-elektryczne na rzekach Drwęcy, Brdzie, Wdzie, Wierzycy, Raduni i Redzie. Na podstawie tych oględzin ułoży Centralne Biuro Hydrograficzne dokładny plan przyszłorocznych pomiarów wodnych na Pomorzu.

Ażeby ta praca przyniosła jak największe plony, pomoc tutejszych zainteresowanych instytucyj jest nietylko pożądana ale nieodzownie potrzeba. I tak rozpoczęły elektrownie wodne od 1. 11. 30 r. zupełnie precyzyjne pomiary i systematyczne notowania dzienne i to nawet w odstępach jednogodzinnych, w celu wykazania, ile wody przechodzi przez turbiny i ile wody puszcza się jałowo przez śluzy burzowe. Te notowania będą najlepszą kontrolą obliczeń, które posiadamy z dawnych lat i zostaną one wykonane w r. 1930. Wszystkie bowiem obliczenia oparte na pomiarach hydrometrycznych zależne są od kształtu profilu, który ulega stale zmianom.

Z tego to względu stałe notowania turbin dadzą b. ścisłe rezultaty, podobnie jak pomiary wodomierzem.

Ilość wody **Wdy** mierzona będzie w zakładach w **Gródku i Żurze, woda Brdy w Karbidowni w Smukałach,** woda Wierzycy w elektrowniach wodnych Wicherta w Starogardzie, Owidzu i Kolińczu, a woda Raduni w Rutkach.

Z temi pracami połączone są ściśle pomiary opadów, t. j. deszczu, śniegu i gradu. Ale dotychczas są te pomiary tak mało skoordynowane i wykonywane przez najrozmaitsze instytucje tak, że prawie ani jedna nie wie o czynnościach drugich. Dotychczas na Pomorzu wykonują takie pomiary za pomocą swych stacyj opadowych („ombrometrycznych") następujące instytucje:

1) P. I. M. (Państwowy Instytut Meteorologiczny) np. w Gdyni.
2) Centralne Biuro Hydrograficzne, głównie przez Dyrekcję Dróg Wodnych w Toruniu i jej podległe urzędy „Zarządu Dróg Wodnych" w Chełmnie i Tczewie (dawniej był w Grudziądzu samodzielny Zarząd, którego funkcje od kilku lat przydzielono Zarządowi chełmińskiemu).
3) P. I. R. (Pomorska Izba Rolnicza) przez podległe jej szkoły rolnicze i szkółki roślin.
4) Kuratorjum Szkolne przez stacje znajdujące się przy rozmaitych szkołach.
5) D. O. K. przez stacje lotnicze.
6) Rozmaite elektrownie wodne.
7) Prywatni, np. rolnicy, ale w tych wypadkach są to zwykłe pomiary wykonywane niesystematycznie, wobec czego nie mają prawie żadnej wartości.

Ażeby sprawę pomiarów opadowych zespolić, **„Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek"** (Toruń, Mickiewicza 5) podjęła się tej pracy porozumiewawczej i zwraca się obecnie za pośrednictwem prasy, aby wszystkie stacje, które stale i bez przerwy czynią obserwacje opadowe, raczyły jej donieść adres stacji i obserwatora (miejscowość, urząd pocztowy i powiat). Materjał zebrany w ten sposób rozesłany będzie **wszystkim** zainteresowanym instytucjom, co umożliwi bardzo szerokie korzystanie z tak ogromnego, a do dziś nie zebranego i nieprzystępnego materjału.

Wszelkie zapytania oraz informacje w tej sprawie należy skierować pod adresem: Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek", Toruń, ul. Mickiewicza 5.

Uprasza się wszystkie gazety o powtórzenie tej notatki.

Niewyczerpana pomysłowość bolszewickich katów.

Nowy przyrząd tortur — „stołeczek".

Aczkolwiek **formalnie posiadanie kosztowności nie jest w Sowietach zabronione,** G. P. U. — czerezwyczajka pod byle jakim pretekstem **konfiskuje je,** przyczem posługuje się metodą, opisaną na podstawie słów jednej z ofiar.

Wśród najbardziej wyrafinowanych sposobów wydobycia zeznań od poszkodowanych, szczególnie często **praktykowany jest t. zw. „stołeczek".**

Tę torturę, godną chińskich oprawców, stosuje się do posiadaczy kosztowności i brylantów.

Oto procedura „stołeczka": **szpieg czekistowski zawiadamia swą władzę,** iż jakiś „nepman" ukrywa brylanty. Pod jakimś pretekstem wzywa się go do G. P. U., gdzie stawia mu się szereg niewinnych pytań. Za chwilę otrzymuje pozwolenie powrotu do domu, ale niemal na progu zadaje mu się zdradzieckie pytanie: „Ach, jeszcze jedno... **Podobno jesteście w posiadaniu, obywatelu, jakichś kosztowności?**

Obywatel „raju sowieckiego" zapewnia, że nie posiada żadnych kosztowności. Czekista oświadcza, że „uwierzyłby mu chętnie, dla sprawdzenia jednak **wypadnie zatrzymać obywatela na parę godzin w G. P. U."**

Aresztowany zostaje odprowadzony do celi, w której niema **żadnych sprzętów, prócz stołka na wysokich nogach, stojącego w pośrodku.** W rogu celi staje wartownik, zmieniający się co dwie godziny. Aresztowany z początku chodzi po celi, wreszcie siada na stołku i oto zaczyna się okrutna tortura. Zmęczenie i głód dokuczają coraz dotkliwiej..., ale **na podłodze nie wolno położyć się aresztowanemu,** nie wolno mu oprzeć się o ścianę. Pozostaje tylko stołek, na którym niema żadnego oparcia. **Nogi nie dotykają ziemi, zwisają i puchną...** i tak mija jedna, druga i trzecia doba. **Ani chwili do snu i wypoczynku.** Zazwyczaj **po trzeciej nocy spędzonej wśród tych tortur „nepman" przyznaje się,** wskazuje miejsce, gdzie są ukryte brylanty lub złoto i wraca do domu, który jest już **ogołocony z wszystkich kosztowniejszych sprzętów, odzienia i zapasów żywności.**

Zamiast praktykowanej dawniej tortury karmienia śledziem aresztowanych i pozbawienia ich wody, czekiści wynaleźli nowe okrucieństwo.

Ze swego wynalazku są bardzo zadowoleni.

Kampanja bezbożników

przeciwko Bożemu Narodzeniu już się zaczęła.

(KAP) Komunikują nam z Moskwy, że związek bezbożników sowieckich na specjalnych kursach w Leningradzie wyszkolił już 300 agitatorów, którzy niebawem mają rozjechać się do poszczególnych okręgów, aby w związku ze zbliżającem się świętem Bożego Narodzenia przeprowadzić kampanję antyreligijną. Hasłem bezbożników jest: „Nikt do kościoła w Boże Narodzenie"!

Postanowiono również wzmocnić akcję antyreligijną w innych krajach Europy.

Strażnicy otrzymali zasłużone odznaczenia.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali szeregowi Straży Granicznej pp.: M. Bartczak, F. Bobr, W. Bocheński, J. Burek, J. Cieślak, S. Doktor, I. Dopieralski, M. Gajzler, M. Gniewiński, E. Janiszewski, S. Kisielski, F. Klepacki, L. Knapiński, T. Konarzewski, J. Kozaczyk, A. Kulesza, J. Lach, A. Łabużek, D. Młotolski, J. Odorowski, I. Pawlaczyk, L. Pietruszak, W. Salomon, H. Sobociński, M. Sokołowski, W. Suchecki, L. Tarczewski, S. Trzeciak, W. Wesołkin, W. Wójcik, L. Żubrowski, L. Augustyniak, W. Bartosik, W. Bauza, F. Bawolski, W. Białkowski, I. Bogałecki, S. Drozd, R. Gajdecki, A. Garguliński, W. Górski, J. Grobelny, J. Jaglarz, K. Kaczor, A. Kaszkowiak, F. Kościałek, J. Kowalski, J. Krawczyk, W. Kuberca, I. Lipiecki, E. Madej, K. Malendowicz, B. Matuszak, T. Matuszkiewicz, J. Miczajka, I. Mruk, W. Nawrot, W. Niezgódka, J. Nowaczyk, J. Pachulski, S. Piwoński, J. Raszel, J. Soblik, J. Spyra, P. Szafranek, B. Szlenk, F. Szwałk, L. Śniegocki, M. Świtała, S. Tobis, W. Twaróg, K. Węgrzyniak, S. Wilkosz, B. Wróblewski, T. Zagórski, J. Banasiak, R. Belka, S. Berkowski, B. Cichoczewski, T. Gierut, F. Grabowski, J. Grocki, A. Januc, J. Jasiński, J. Jończa, S. Konopacki, J. Krenz, J. Krzywda, J. Kubacki, M. Lis, M. Marciniak, J. Meca, F. Michalski, A. Mikołajczak, W. Raca, J. Repich, J. Roguś, J. Rzazia A. Szoer, W. Szostak, L. Wegner, A. Wiśniewski, J. S. Wojciechowski, A. Wolski , J. Barczyński, J. Chwalibóg, J. Ciepłuch, A. Dzięgala, A. Haupa, J. Janiak, A. Kozłowski, vel Różycki, A. Krzywacki, F. Lewandowski, W. Maciejczak, I. Małecki, S. Michalak S. Mikołajczyk, R. Neuman, A. Oprzędek, A. Opulski, J. Pałkowski, P. Paszek, K. Pierog, W. Pyc, A. Rączka, A. Sadowski, S. Skrzypczak, F. Wodzicki, P. Wojtkowski, B. Wywrał, F. Zabiszak, S. Zalewski, H. Kołodziej, J. Witczuk. Wszyscy za zasługi na polu zwalczania przemytnictwa.

Pp. T. Walendowski, B. Podedworny, za zasługi przy wyszkoleniu Straży Granicznej.

Pp. J. Pietruszewski, E. Tabak, S. Dołęga za zasługi na polu administracji Straży Granicznej.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ś. p. dr. Józef Łęgowski.

W ub. czwartek, dnia 13. bm. zasnął w Bogu przeżywszy lat 78 ś. p. Józef Łęgowski w Poznaniu, ul. Gajowa nr. 4. Zmarły był prezesem honorowym Pomorskiego Oddziału Okręgowego Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, b. profesorem gimnazjum w Poznaniu, organizatorem szkolnictwa polskiego w Wielkopolsce i na Pomorzu, naczelnikiem Wydziału Szkół Średnich wojew. poznańskiego, prezesem Komisji dla spraw wyznaniowych i szkolnych na Pomorzu, pierwszym kuratorem Okręgu Szkolnego Pomorskiego, kawalerem orderu Polonja Restituta.

Odznaczał się dobrocią, wyrozumiałością, był życzliwym przyjacielem stanu nauczycielskiego, gorliwym opiekunem Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz., pilnym współpracownikiem „Nauczyciela Pomorskiego" i „Od naszego morza", człowiekiem kryształowego charakteru, wielkiej wiedzy, znawcą duszy ludu pomorskiego.

Skazany za krzywoprzysięstwo

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Bertolda Alberta z Daleszyńska, pow. międzychódzki, na 8 miesięcy więzienia za krzywoprzysięstwo.

Włamanie do stacji kolejowej.

Z Mogilna donoszą: W Kunowie włamali się nieznani sprawcy do lokalu służbowego stacji kolejowej. Włamywacze wynieśli kasę ogniotrwałą na pole, rozbili ją i skradli gotówkę w niestwierdzonej narazie ilości.

Zderzenie się dwóch lokomotyw kolejowych.

Z Tczewa donoszą: Na stacji Zajączkowo niedaleko Tczewa zderzyły się dwie lokomotywy kolejowe. Oba parowozy wypadły z szyn, powodując poważne straty. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Uporczywe zaparcia stolca, katary grubej kiszki, zastój w kiszkach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka - Józefa".** Żąd. w apt. i drog.

ŻNIN. Akademja na rzecz Floty Narodowej. W ub. sobotę odbyła się w sali Domu Polskiego akademja, z której czysty zysk przeznaczono na zakup statku handlowego „Bydgoszcz Kujawy". Punkt pierwszy programu obejmował śpiew chóru męskiego Koła Śpiewaczego, który odśpiewał pod kierunkiem p. Nowakowskiego „Wisełkę" Minheimera. Koncertowali pp.: Nowacki, Piwkowski, Geisler Pouczający odczyt na temat polskiego morza miał adw. Bross. Wiersz p. t. „Stary Rybak" wygłosił uczeń Edmund Głogowski. Pieśni solowe odśpiewał student z Poznania p. Włodek.

GÓRA. Osobiste. W kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy pobłogosławiony został dnia 17. bm. związek małżeński p. Alfonsa Jankiewicza z p. Klarą Kaczmarkówną, dawniej w Górze. Młoda para zamieszkuje na stałe w Bydgoszczy.

GNIEZNO. Pożar. We wsi Szydnowiec, pow. gnieźnieńskiego, wybuchł pożar, który strawił stodołę z zapasami zboża, maszyny rolnicze, dwa chlewy i drobny inwentarz. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożności.

ANIELINY - ŁODZIA. Wynik wyborów do Sejmu jest nast.: Lista 1 — 68 gł., 4 — 102 gł., 7 — 181 gł., 12 — 155 gł., 19 —127 gł.

BNIN. Wynik wyborów. Lista 1 — 13 gł., 4 — 49 gł., 7 — 68 gł., 12 — 2 gł., 19 — 59 gł.

WĄWELNO. Nowa placówka P. W. i W. F. Z nowym rokiem szkolnym stanowisko nauczyciela w Wąwelnie powierzono p. B. Przybyszowi, który zabrał się z całą energją do utworzenia placówki P. W. i W. F. Tow. P. W. i W. F. urządziło przy współudziale dziatwy szkolnej, uroczystą akademję ku uczczeniu 10-tej rocznicy odparcia Bolszewików z pod Warszawy połączoną z przedstawieniem teatralnem p. t. „Orlęta z nad Wisły" w sali p. Wiśniewskiego.

Strzelno.

Ś. p. Leopold Krzyżanowski. Dnia 18. bm. zmarł adwokat i były sędzia powiatowy ś. p. Leopold Dębno - Krzyżanowski. Zmarły był prezesem Ligi Katolickiej i brał żywy udział w pracy społecznej.

Tow. Panien „Jedność" urządziło w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. ,30 wieczornicę, którą zagaił ks. prałat Czechowski. Bardzo udatnie wypadł djalog, wygłoszony przez p. Poradziankę i Wojciechowską oraz śpiew chóralny. W końcu odegrano sztuczkę teatralną p. t. „Dziennniczek guwernantki", odegrany bardzo dobrze. Publiczność dopisała.

Nakło.

Osobiste. Z dniem 1 grudnia odchodzi od nas ks. wik. Głuszek, obejmując probostwo w Skokach pod Poznaniem. Żżalem żegnamy ks. Głuszkę, który zaskarbił sobie serca wszystkich parafjan.

Koncert orkiestry wojskowej. Wielki koncert orkiestry 62 p. p. Wlkp. odbędzie się w sobotę, dnia 22. bm. pod batutą p. por. Grabowskiego. Mistrzowski zespół orkiestry odegra cały szereg pierwszorzędnej wartości utworów, kompozytorów polskich i obcych. Koncert ten będzie prawdziwą sensacją dnia.

Kradzież. Panu Wesołowskiemu skradziono ze składu przy ul. Hallera nowe duże buty.

Krwawy napad. Na funkcjonarjusza pocztowego p. A. J. przy ul. Hallera napadli nieznani sprawcy i dotkliwie go pobili masakrując mu twarz i ogólnie go bijąc tak, że stracił przytomność.

Wkrótce zbierze się Sejm.

Niewiadomo jeszcze od czego zaczną... **Budżet** czy zaraz

◆ **zmiana Konstytucji?**

Według pogłosek z kół miarodajnych **projekt zmiany Konstytucji**

◆ **jest gotowy!**

Najbliższe tygodnie będą obfitowały w wydarzenia dziejowe. Trzeba zatem pamiętać

◆ **o odnowieniu przedpłaty** na

„DZIENNIK BYDGOSKI"

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 21. bm. o godz. 20 porywający „Tamten" Zapolskiej.

W sobotę, dnia 22. bm. o godzinie 20-tej olśniewająca rewja p. t. „Wielka parada", która będzie zgoła rewelacyjnem widowiskiem. Reżyser Zdzitowiecki powołał do tej rewji śmiechu, tańca, humoru, sentymentu, strojów, melodji i t. d. cały zespół operetki, 16 osób baletu, 20 chóru, orkiestrę i figurantów. Ujrzymy pp. Rutkowską, Porębską, Grossównę, Ninkę Wilińską, Zarembinę, Kopczyńską, Kondratjewównę, Zdzitowieckiego. Obydwa t. w. wielkie finały stylizowane będą oryginalnie w stylu swojskim. Dekoracje i kostjumy projektuje inż. W. Małkowski. Bilety już nabyć można w kasie teatru.

—o—

Wywiadówka. Dnia 21. bm. o godz. 17 odbędzie się w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem wywiadówka. Dla przyjezdnych wywiadówka w godzinach przedpołudniowych.

Złodziej skradł tekę z zawartością 1300 zł. Dnia 18. bm. powracającemu ze sklepu do domu p. Walczakowi jakiś złodziejaszek wyrwał na ulicy Bydgoskiej tekę, w której było około 1300 zł gotówki. Zanim p. Walczak się zorjentował, sprytny złodziejaszek ulotnił się z pieniędzmi przesadzając parkany sąsiednich domów. Zarządzony za złodziejem pościg okazał się bezskuteczny.

Kino „Mars" wyświetla piękny obraz wschodni p. t. „Zulejka perła haremu", ponadto nadprogram doskonała komedja.

Ostrów.

Ozdoba naszego kościoła. Naszemu kościołowi przybył piękny ołtarz Serca Jezusowego. Rzeźby N. Serca Jezusowego i św. Jałmużników wykonał artysta - rzeźbiarz p. Rożek z Poznania. Pozatem wykończony już został piękny obraz św. Józefa, pendzla p. Pogowskiego, którego dziełem jest również obraz św. Teresy.

Dwa groźne pożary. Ub. soboty przy Rynku nr. 3 w domu p. Michalaka wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie szczyt domu. Zniszczeniu również uległo urządzenie domowe, zalane wodą. Z powodu późnej nocy lokatorzy pogrążeni byli w głębokim śnie i z trudem tylko uszli z życiem. — W ub. poniedziałek wezwano straż pożarną do Topoli Wielkiej, gdzie wybuchł pożar u Józefa Nyklewicza. Pastwą płomieni padła stodoła ze żniwami i maszynami rolniczemi. W akcji ratowniczej pomagała straż z Topoli i Jankowa Przygodzkiego. Straty, wynoszą około 20.000 zł, które pokrywa Krajowe Tow. Ubezpieczeń w Poznaniu.

Pociąg wjechał na powózkę. W sobotę w godzinach popołudniowych, na szosie prowadzącej do Szczygliczki (pod Ostrowem) pociąg osobowy Lwów — Poznań, zdążający do Ostrowa, wjechał na przejeździe kolejowym na powózkę gospodarza Jana Sztoka z Młynkowa. Skutkiem zderzenia koń przebity został dyszlem wozu, powózka rozbita na drobne części, a jadąca na wozie Barbara Fikuszowa z Lewkowca doznała ciężkiego poranienia głowy. Życiu jej jednak nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Wypadek powyższy spowodowany został podobno zerwaniem się linki od barjery, wskutek czego nie można było jej spuścić.

Kradzieże. P. Kaczmarkowi z Pruślina skradziono rower męski, wartości 200 zł. Z pociągu osobowego skradziono niej. Józefowi Jondzie z Częstochowy walizkę z książeczkami do nabożeństwa, wartości około 700 zł.

Chojnice.

Niebezpieczny oszust za kratkami. W dniu 16. bm. aresztowano w Chojnicach malarza Mieczysława Rodowicza z Grudziądza za podrabianie 2 złotówek. Tenże R. udawał wysokiego urzędnika skarbowego, lekarza, nabierał wielu obywateli, a szczególnie wyłudził od niej p. E. 28 tysięcy zł. Sprytny i niebezpieczny oszust i fałszerz powędrował za kratki więzienne.

Włamanie. W nocy z 15 na 16 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do składu kupca p. Stanisława Rinka, skąd skradli papierosy, cygara, wino, czekoladę i inne towary kolonjalne, wartości przeszło 500 zł.

Jarmark. W naszem mieście odbył się jarmark kramny na bydło i konie. Z powodu niepogody ruch był słaby.

Kradzież. Nieznani dotąd sprawcy skradli z I. Baonu Strzelców 3-lampkowy radjoaparat. Wyznaczono za ujęcie sprawcy kradzieży 100 złotych nagrody.

Z Grudziądza.

Apel Pomorskiego Tow. Opieki nad Dziećmi. Pomorskie Tow. Opieki nad Dziećmi zamierza w przyszłym roku pobudować wielką kolonję letnią w Rudniku. Towarzystwo pragnie zebrać część potrzebnych na ten cel funduszów drogą urządzania zabaw i dancingów. Pierwszy taki dancing ma się odbyć w dn. 29. bm. w „Królewskim Dworze". Towarzystwo apeluje za naszem pośrednictwem do wszystkich towarzystw i organizacyj, aby w tym dniu nie urządzały żadnych imprez zabawowych.

Nocny dyżur aptek. W czasie od 15 do 21 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek Główny.

Koncert z dancingiem Tow. Muzycznego im. Maniuszki. W sobotę, dn. 22 bm. urządza Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki koncert połączony z dancingiem, który odbędzie się w „Królewskim Dworze". Dochód przeznacza się na zaopatrzenie w nieodzowne sprzęty muzyczne „Instytutu Muzycznego" tegoż towarzystwa. Komitet organizacyjny ma nadzieję, że społeczeństwo grudziądzkie imprezę tę najgoręcej poprze. Wstęp za zaproszeniami.

Dyrekcja Teatru Miejskiego chcąc zrzeszeniom pracowników biurowych dać możność częstszego bywania w teatrze, wprowadza abonamenty kredytowane z tą różnicą, że bez potrącenia procentów. Bloki abonamentowe nabywać można w kancelarji Teatru Miejskiego.

Z kroniki żałobnej. Dn. 18 bm. zmarła członkini Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo przy Farze, ś. p. Jadwiga Fröhlichowa z domu Michalik. Msza św. żałobna odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 9 w kościele farnym. Pogrzeb o godz. 13,30 z domu żałoby ul. Budkiewicza 16 na cmentarz. O liczny udział członkiń uprzejmie prosi zarząd.

Kino „Gryf" wyświetla film p. t. „Naszyjnik królowej", według rozgłośnej powieści Al. Dumasa.

Kino „Orzeł" wyświetla film orjentalny p. t. „Miłość Hiszpanki", dramat rozgrywający się na tle walki Hiszpanów z Riffenami. Prócz tego nadprogram.

Katastrofa budowlana w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Na terenie spółdzielni budowlanej „Praca" przy ul. Warszawskiej zamieszkiwali dom jednopiętrowy pp. Arndt i Ancel. Ponieważ fundamenty zaczęła podmywać woda zaskórna wyżej wymienieni postanowili przeprowadzić przez swój teren rodzaj drenów.

W czasie pracy robotnicy zauważyli osuwanie się mokrej ziemi i wyskoczyli z dołu. Zaraz potem nastąpiła katastrofa. Jak zapewniają naoczni świadkowie, ściana szczytowa runęła momentalnie, rozsypując się na drobne kawałki. Dom odkryty został do wysokości prawie sześciu metrów. W chwili wypadku w jednem mieszkaniu znajdowała się żona właściciela domu p. Arndtowa, a na balkonie pracowało dwóch robotników. Wszyscy jednak uszli szczęśliwie, nie odnosząc żadnego szwanku. Wskutek silnego wstrząsu zarysowała się również ściana frontowa domu od strony ul. Warszawskiej.

Gwałtowna burza na Kaszubach.

Z Kartuz donoszą: W ub. czwartek przeszła nad miastem i okolicą niezwykle silna wichura, która wyrządziła dość wielkie szkody. W lasach, ogrodach i na szosach wiatr wywrócił względnie połamał dużo drzew. Stojąca na rynku od wtorku ciężka mównica, rzucona została siłą wiatru o pobliski słup latarni. Z domu p. Leszkowskiego przy ul. Sambora wichura zerwała dach. Nocny pociąg osobowy z Gdańska, który według rozkładu jazdy przybyć powinien do Kartuz o godz. 1,27, przybył w nocy 13 na 14 bm. z powodu wichury ze znacznem opóźnieniem. Również z powiatu donoszą o poważnych szkodach, wyrządzonych przez gwałtowną burzę.

Kino Kristal
Dziś w piątek premjera!
Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę od 3,20.

Luciano Albertini w pierwszym i jedynym wielkim filmie dźwiękowym salonowo-sensacyjnym pod tytułem

W Pogoni za Miljonami

W pozostałych rolach: Ernest Verebes, Elza Temary, Harry Hardt i inni.

Akcja o niebywałem napięciu! Dotychczas niewidziane sensacje! Zdrowy humor i dowcip! Szalone tempo! Przepiękna wystawa! Śliczne zdjęcia na tle gór i morza!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Ofiarowanie N. M. P., Heliodora.
Jutro: Cecylji p. m., Filomena.
Wschód słońca: godz. 7,34.
Zachód słońca: godz. 15,58.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

—::—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 21. 11. przedstawienie dla wojska.

W sobotę, 22. 11. o godz. 8-mej premjera operetki Benatzky'ego **„Noc w San Sebastiano“.** Pierwszy występ nowej siły operetkowej Stefana Laskowskiego.

W sobotę, 22. 11. o godz. 4-ej gościnny występ warszawskiej opery objazdowej „Jaś i Małgorzata“.

W niedzielę, 23. 11. o godz. 4-ej operetka „Nitouche“, o godz. 8-ej „Noc w San Sebastiano“.

—o—

Na marginesie.

List w sprawie Powszechnej Służby Obywatelskiej Kobiet:

Nad sprawą P. S. O. K. byłbym może przeszedł do porządku dziennego, ale mnie oburzyło stanowisko pani Józefy Małek, która uczucia osobiste stawia ponad interesy Państwa.

Pani Małkowa z zasady zgadza się na służbę dla Państwa, a nawet na śmierć w Jego obronie, ale... bez udziału w tem jej córki.

Następnie pani Małkowa biada, że „nie na to spędziła przy córce nieprzespane noce“, aby ją zabierano od Mamusi na półtora roku. Moja Pani, czy tych nieprzespanych nocy nie spędziła również matka każdego chłopaka, którego zabierają do wojska? I czy „stawanie z siekierą“ w obronie syna nie byłoby zdradą wobec Państwa?

Zresztą co tu dużo gadać. Kobieta walcząc o pełnię praw obywatelskich i uzyskawszy je w zupełności, powinna się wreszcie pogodzić z tem, że obywatel ma i obowiązki wobec Państwa, i że każdy obywatel, bez względu na płeć, korzystający z pełni praw, a uchylający się od obowiązków, jest pasożytem. Kobieta dotarła dziś wszędzie, w swej rywalizacji z mężczyzną nie zna niedostępnych terenów, i jest tem niebezpieczniejszą rywalką, że w walce używa swych wdzięków i wrodzonej „słabości“.

Ja naprzykład, jako mężczyzna, nie puściłbym się na wyczyny sportowe, na jakie zdobywa się „słaba“ kobieta.

Nie każdy mężczyzna przepływa dziś Kanał La Manche, nie każde męskie nerwy nadają się do ustanowienia rekordów wysokości czy też szybkości. Dla kobiety, tej „słabej“ kobiety, nie jest to dziś trudnością.

W fabrykach pracują kobiety, w urzędach też ich nie brak, pracują na polu oświatowem, w dyplomacji i innych.

Setki mężczyzn, zasłużonych dla kraju, inwalidów, ojców rodzin, jest dziś bez pracy, a stanowiska, które mogliby objąć, zajmują kobiety. A czy setki tysięcy głosów kobiecych w obecnych wyborach nie zadecydowały w równej mierze o losach kraju?

Ale niech tylko jaki rozsądny głos wspomni o obowiązku wobec Państwa, zaraz podnosi się larum i Pani Małkowa bierze siekierę do ręki, ażeby, broń Boże, nie stała się krzywda jej córeczce.

Niech Pani zbędzie próżnych obaw. Tyle dziś dziewcząt poniżej 18 lat pracuje zdala od macierzyńskiego oka! A tysiące osiemnastoletnich nauczycielek uczących na Polesiu, Wołyniu i gdzie indziej! Czy każda z nich ma troskliwą mamusię przy sobie? I jakoś świat się do góry nogami nie przewraca.

Tak, moje Panie, chcecie korzystać z praw, spełniajcie obowiązki.

Niechby nowy Sejm uchwalił rychło ustawę o powszechnej służbie kobiet dla Państwa.

Zaznaczam, że nie piszę tego z jakiejś specjalnej niechęci do kobiet, gdyż jestem jeszcze kawalerem, ale z prostego poczucia obowiązku dla Państwa.

Kazimierz Dyliński,
leśniczy państwowy w Dębowie pow. Gniew.

Z Rady Miejskiej.

Zatwierdzenie rachunków rocznych na rok gospodarczy 1929-30. — Z powodu ograniczenia wydatków osiągnięto nadwyżkę 247.000 zł.

Bydgoszcz, 20 listopada.

Dzisiejszemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczy I. wiceprezes Faustyniak.

Prezydent miasta dr. Śliwiński wprowadza w urząd nowego radnego miasta, **d-ra Kazimierza Lewińskiego** — jako zastępcę r. Zielińskiego z ugrupowania socjalistycznego.

Rada Miejska wybiera nowego członka komisji szacunkowej dla podatku dochodowego — w osobie mistrza piekarskiego Marmurowicza, w miejsce ustępującego członka Marjana Kadowa.

Bez sprzeciwu wybiera się radę nadzorczą **szkoły kupiecko-dokształcającej,** a mianowicie: prezydenta miasta d-ra Śliwińskiego — jako przewodniczącego, radcę Mencla — jako zastępcę, radcę Rybarczyka, kupców Romana Stobieckiego i Józefa Pilaczyńskiego, prezydenta Izby Rzemieślniczej Grześkowiaka, dyrektora szkoły Witka i inspektora szkolnego Łapińskiego — jako członków rady nadzorczej.

Pod obrady przychodzi punkt najważniejszy: Magistrat wnosi o zatwierdzenie rachunków rocznych za rok gospodarczy 1929/30 i udzielenie pokwitowania. Referentem z ramienia komisji rachunkowej jest **r. Górski.** Referuje rzeczowo, objaśniając poszczególne działy. Dochody razem wynoszą 38,083.290 zł, rozchody 37,835.689 zł. Z powodu ograniczenia wydatków osiągnięto **nadwyżkę 247.000 złotych.**

Nie dopisała **rzeźnia miejska,** zwłaszcza bekoniarnia. Spodziewano się z niej większych zysków...

Gazownia miejska przyniosła na czysto 405.000 złotych, chociaż w ubiegłym roku zebrano za gaz 177.000 zł mniej niż zwykle, ponieważ każdy, jak może ogranicza się. Być też może, że reklama gazu była niedostateczna. Nadwyżkę osiągnęła gazownia ze sprzedaży smoły i koksu.

Komisja zgłosiła poprzednio powzięte uchwały:

1) Nie należy płacić za **rozjazdy samochodami prywatnemi i najętemi,** lecz korzystać z własnych samochodów służbowych.

2) Sumy przewidziane na opiekę **społeczną,** objęte budżetem, szczególnie subwencje na ochronki i kolonje letnie muszą być w pełni wydatkowane.

Radny **Lenkowski** wytyka zarządowi miasta drobne uchybienia i niezupełną zgodność z intencjami radnych miasta, którzy budżet układali. Na opiece społecznej oszczędzać nie wolno. Rzeźnia miejska — zdaniem r. Lenkowskiego — miała budżet nierealny, nadęty... Remuneracje otrzymują tylko stojący bliżej wielkiego ołtarza... Ci co naprawdę potrzebują i zasłużyli — nic z tego nie widzą. Wypłata 500 zł na koszta adwokackie w procesie Czarneckiego z Koczorowskim — o zaginione buty — była nieracjonalna.

Rachunki ostatecznie zatwierdzono.

Pod koniec posiedzenia odczytano zgłoszone

dwa wnioski klubu Ch. D.

I.

W pewnych kinach odbywają się po wyświetlaniu obrazów kinematograficznych **występy kabaretowe,** które swą treścią i widokiem demoralizują licznie tamże przebywającą i bez ograniczenia wieku wstęp mającą **młodzież.**

Wobec tego stawiają niżej podpisani członkowie Klubu radzieckiego Ch. D. wniosek, aby Magistrat przedsięwziął odpowiednie kroki, celem wydania zarządzenia, któreby **uniemożliwiało wstęp dla młodzieży.**

II.

Coraz częściej zachodzą wypadki, że **masło i t. p. artykuły spożywcze nabywane na targach** nie odpowiadają pod względem jakości oraz wagi wymaganym przepisom policyjnym.

Aczkolwiek statystyka Urzędu badania środków spożywczych, umieszczona w Orędowniku Urzędowym nr. 22, wykazuje, że w jednym kwartale przeprowadzono 23 analizy masła, z których 11 czyli 50% jako nieodpowiadające przepisom przekazano sądowi do ukarania, to jednakże uważamy, że **badanie masła, mleka i t. p. powinno odbywać się częściej.**

Kontrola nad wspomnianemi artykułami pierwszej potrzeby nie tylko ze względów finansowego uszczerbku, lecz przedewszystkiem ze zdrowotnego punktu widzenia, powinna odbywać się w **interesie ogółu mieszkańców** — jak najczęściej.

—o—

— **Nowy opiekun społeczny.** Mistrz piekarski Józef Chęciński, zamieszkały przy ul. Gdańskiej 109, wybrany został opiekunem społecznym obwodu VII.

Rozczulające poświęcenie staruszka

W niedzielę, 16 bm., w dniu wyborów, przechodnie ulicą Grunwaldzką byli świadkami wielce rozczulającego wypadku. Mianowicie, trotuarem szedł jakiś staruszek, z trudnością już stawiający kroki przy pomocy laski i naraz potknąwszy się, upadł biedak na bruk tak nieszczęśliwie, że skaleczył sobie czoło. Przechodnie pospieszyli starcowi z pomocą i podniósłszy go, chcieli odprowadzić do domu, staruszek jednak, energicznie sprzeciwił się temu, mówiąc, że jako Polak musi spełnić mimo wszystko obowiązek i oddać swój głos do urny.

— Ta mała ranka na czole — mówił — nic mi nie przeszkadza, tylko trzeba krew wytrzeć, ale nogi mam słabe, z tem większa bieda, lecz do urny pójdę, bo tam może głosu brakować...

Jakaś pani, będąca świadkiem tej sceny, zawezwała taksówkę, do której pomogła staruszkowi wnijść, celem odwiezienia go do obwodu wyborczego. Staruszek, wsiadając, przepraszał bardzo ową panią, że ją sobą utrudza, dodając: „Ale widzi pani, ja musiałem...“

Świadkowie tej sceny byli tak wzruszeni, iż niektórzy mieli łzy w oczach.

Trochę statystyki.

Mrówcza pracowitość tramwajarzy, listowych i miłych telefonistek.

(n) Tramwaje bydgoskie przewożą miesięcznie około 700 tysięcy osób. Najwięcej w okresie letnim.

Listowi roznoszą codzień 32 tysiące listów i pocztówek, doręczają pozatem 530 paczek i ponad 500 depesz (telegramów) — dziennie.

Telefonistki bydgoskie muszą mieć naprawdę „nerwy jak postronki“. Łączą bowiem 26.700 rozmów miejscowych i 830 międzymiastowych — na dobę.

—o—

— **Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród na francuskich kursach rządowych,** w gimn. Kopernika, odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 5,30, pod przewodnictwem konsula francuskiego w Poznaniu pana Serre, ze współudziałem prof. Langlade generalnego dyrektora kursów, oraz komitetu T-wa Alliance Française. Przyczem prof. Langlade wygłosi odczyt p. t. „Le centenaire de Fréderic Mistral“. Dyrekcja kursów uprasza o jak najliczniejsze przybycie wszystkich członków i sympatyków „Alliance Française“, jak również obecnych i byłych uczniów Francuskich Kursów. Wstęp bezpłatny.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole wydziałowej męskiej.** W poniedziałek, dnia 24. bm. o godz. 19 odbędzie się konferencja wywiadowcza w szkole wydziałowej męskiej. Uprasza się o liczny udział rodziców wzgl. opiekunów.

— **Ofiara.** W odpowiedzi na mowę **ministra Treviranusa 9,— zł na budowę statku** złożył Związek b. Uczestników Powstań Narodowych.

— **Gmach Internatu Kresowego na Bielawkach** przeznaczony został przez tutejszy Magistrat na szkołę powszechną. Opróżnienie gmachu nastąpi w najbliższych miesiącach. W Bydgoszczy daje się dotkliwie odczuwać brak szkół powszechnych. Dziatwy przybywa a pomieszczenia jest coraz mniej. Kiedy przed rokiem istniało w Bydgoszczy 74 klas „latających“, to obecnie liczba takich klas dochodzi okrągłej setki.

— **Przed stu laty...** W nocy z 19 na 20 listopada 1830 r. nieznani sprawcy umieścili na ścianie Belwederu napis: „Dom do wynajęcia“. W sobotę 20 listopada 1830 r. Lubecki uwiadamia Grabowskiego w Petersburgu — o odkryciu śladów sprzysiężenia. Nazajutrz odbyło się w bibljotece T-wa Przyjaciół Nauk (w Warszawie) tajne spotkanie spiskowców, gdzie ustalono dzień wybuchu powstania.

Oto oni.

Poszli kupą, gromadą,
Z krzykiem, wrzaskiem i swadą,
Bez miłości dla ludu,
Lecz z nakazu, bez trudu.
Wygrażali pięściami,
Rozbijali łokciami, —
Polska wszakże to „oni“ —
Innych pałką się gromi.
Gdy dosięgli już celu,
Było ich tam niewielu.
„Oni“ Polską są wszędzie —
Nie pytajcie, co będzie...

Wusław.

Oszust na tle sprzedaży osady rentowej przed sądem.

Zasądzony został na dwa lata więzienia i 4.000 zł. grzywny.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odbyła się rozprawa przeciw 44-letniemu Janowi Jakubowskiemu ze Świątnik, powiatu nieszawskiego, zamieszkałemu w Zofinie, powiat Bydgoszcz.

Oskarżony Jakubowski, w jesieni r. 1929 w Barcinie, zapewniając Józefa Dominiczaka, że jest wyłącznym właścicielem osady rentowej Wysoka nr. 2, oraz żywego i martwego inwentarza, znajdującego się na tej osadzie, sprzedał ją Dominiczakowi, wyłudzając odeń 3.700 zł zadatku. Potem okazało się, że oskarżony dopuścił się oszustwa, gdyż osadę tę sprzedał już poprzednio niejakiemu Spychale, zadatku jednak Dominiczakowi nie zwrócił.

W ten sam sposób oszukał następnie w Poznaniu inwalidę Łangowskiego, wyłudzając od niego 10.000 zł gotówki.

Następnie dopuścił się oszustwa z wekslem, który mu żyrował na 1000 zł niejaki J. Nagengast. Mianowicie, oświadczył Nagengastowi, że na częściowe pokrycie weksla wpłacił już 450 zł, a teraz potrzebny mu jest nowy weksel prolongacyjny na 550 zł, który też wyłudził od N., krzywdząc go w ten sposób na 1550 zł, gdyż N. musiał potem obadwa weksle wykupić.

Sąd skazał Jakubowskiego na łączną karę dwóch lat więzienia i grzywnę w wysokości 4.000 zł, która w razie nieściągnięcia, zamienioną zostanie na więzienie; za każde 10 zł, jeden dzień więzienia.

KINO „OKO"

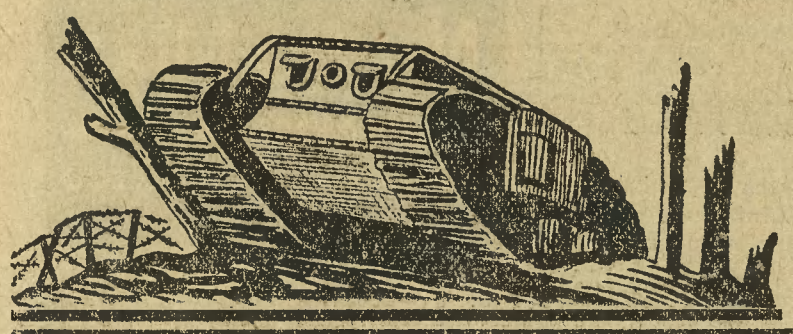

Dziś której premjera zelektryzowała Bydgoszcz i okolicę, najmonumentalniejszy i najrealniejszy film świata

Bitwa nad Sommą

1.250.000 żołnierzy poniosło w tej bitwie śmierć bohaterską. **Peronne, Bapaume, Combles** to prawda historyczna.

Wszyscy którzy udział braliście w wojnie, czy walczyliście nad Sommą lub nie, ten film musicie zobaczyć, on pokaże wam wasze bohaterstwo, wasze męki przeżyte. — Ci co nie chodzą do kina muszą film ten zobaczyć. — Zdjęć do tego filmu dokonano w roku 1916 podczas największego ognia armat, operatorzy polegli śmiercią bohaterską. (29607

„Sokół" Żeński.

Informacyjna lekcja robót ręcznych dziś w piątek dnia 21 bm. o godz. 8-ej w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. — Członkinie chcące brać udział w powyższym kursie, stawić się muszą celem zaznajomienia się z programem i ustalenia terminu lekcyj.

Próba „Jasełki" dziś o godz. 7-ej punktualnie w sekretarjacie. Obecność wszystkich amatorek konieczna.

Ćwiczenia III. oddziału młodzieży „Sokoła Żeńskiego" dziś o godz. 5, w szkole wydziałowej. Liczny udział i punktualne przybycie konieczne.

—o—

— **Polecamy** pp. adwokatom, przemysłowcom i fabrykantom bezrobotnego biuralistę — korespondenta z maturą, władającego językami fancuskim, angielskim, niemieckim i polskim, znającego się na buchalterji, podwójnej księgowości, stenografji i t. p. Łaskawe zgłoszenia prosimy skierować do redakcji.

— **Wycieczka do Paryża i Algieru.** Polski. Klub Turystyczny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39, komunikuje, że termin ostateczny zapisów na wycieczkę do Paryża i Algieru na Boże Narodzenie i Nowy Rok, upływa dnia 3 grudnia br., i że po tym terminie zgłoszenia na wycieczkę bezwzględnie przyjmowane nie będą.

— **Wycieczka studentów czeskich.** W dniu 9 grudnia odwiedzi Bydgoszcz wycieczka złożona z 15 studentów wyższej szkoły handlowej w Pradze.

Tydzień Radjowy nr. 47.

Ukazał się najnowszy numer 47 „Tygodnia Radjowego" i zawiera poza programami radjowemi wszystkich stacji polskich i zagranicznych następujące prace: O bolączkach naszych transmisji, o kablu podziemnym i warszawskim olbrzymie radjowym, smutne liczby, nowy typ studja w stacji hamburskiej, co pisze „RA" o gazecie porannej R. P. Przegląd audycyj na falach polskich, „Elegja żałobna" w piątą rocznicę Stefana Żeromskiego, eliminowanie przeszkód, jak zwiększyć selektywność, krótkie fale, porady techniczne, ze świata, czy wiecie że.., z życia Tow. Radjowych, komunikaty, bogaty dział programowy. Abonament mies. wynosi 2,50 zł, kwartalny 7,20 zł. Adres redakcji i administracji, Poznań, plac Wolności 11.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 21 LISTOPADA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,10: Gramofony. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,30—17,15: Gramofony. 17,45—18,15: Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,15: Koncert dla młodzieży. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30: Koncert muzyki żydowskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,45—18,15: Słuchowisko dla dzieci starszych. 18,15—18,45: Koncert dla młodzieży (transmisja z Warszawy). 18,45—19,25: Arje i pieśni w wyk. Aleksandra Klichowskiego, art. op. pozn. (tenor). 19,25—20,20: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,20—20,30: Interludjum gramofonowe. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Wszyscy w niedzielę do urny wyborczej!

Po wyborach do Sejmu daje się zauważyć znaczny zanik zainteresowania wyborami do Senatu. Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na niezwykle doniosłą rolę, jaką Senat może odegrać czy to przy reformie konstytucji czy też jako część składowa zgromadzenia narodowego, które w roku 1933 wybierać będzie prezydenta Rzeczypospolitej na dalszych lat 7. Powinniśmy pamiętać i o tem, że **przez gremjalny udział we wyborach możemy odebrać Niemcom mandat senacki** i temsamem stwierdzić przed światem całym raz jeszcze polskość naszych województw zachodnich. **Kto się wstrzyma od głosowania, ten pomaga Niemcom.** Pamiętając o tem, oddamy w niedzielę głos nasz na listę polską i katolicką.

Kto głosuje do Senatu?

Do wzięcia udziału w wyborach do Senatu nie wystarcza pełnoletność. Konstytucja daje bowiem prawo głosowania do Senatu tylko obywatelom, tak mężczyznom jak i kobietom, którzy ukończyli już lat 30, a w swym okręgu wyborczym zamieszkują od roku, licząc od dnia zarządzenia wyborów.

Pozatem obowiązują te same przepisy, co przy wyborach do Sejmu. Głosowanie jest oczywiście tajne.

—o—

Oszukała firmy i zbiegła do Niemiec.

Przy ulicy Hetmańskiej w Bydgoszczy istniał skład bławatów pod firmą niejakiej Leokadji Delińskiej. Właścicielka firmy cieszyła się u tutejszych firm dobrą opinją rzetelnej i pewnej klijentelki, która pod względem płatności nigdy nie zawodziła. To też ile razy zażądała kredytu chętnie jej udzielano. W ostatnich jednak czasach, p. Leokadja poczęła korzystać z kredytów w niezwykle wysokim stopniu, tłómacząc firmom, że ma u swych odbiorców zaległości, które jednak wkrótce zostaną jej uregulowane. Firmy wierzyły temu zapewnieniu i kredytu nie odmawiały.

Gdy jednak długi doszły do poważnych sum Delińska pocichu swój skład sprzedała i wraz z mężem ulotniła się do Niemiec. Poszkodowani, którzy ponieśli duże straty, zwrócili się ze skargami do prokuratury.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla z powodzeniem sensacyjny film amerykański, przedstawiający walkę dzielnego cowboy'a z bandą przestępców, p. t. **„Człowiek bez nerwów".** W roli tytułowej mistrz jazdy konnej, słynny Ken Maynard. Nadprogram komedja „Muś przed sądem".

KRISTAL. Jeden z najbardziej oryginalnych dźwiękowców jest dzisiejszy. Wystąpi w nim bowiem słynny bohater filmów awanturniczych, świetny amant i akrobata Luciano Albertini w roli głównej **„W pogoni za miljonami".** Będzie to więc rzeczą ciekawą, oprócz tego, że tempo jak zwykle żywe i o wysokiem napięciu. Jest tam humor i dowcip, a akcja toczy się na tle bogatej wystawy pięknych gór i morza.

MARYSIEŃKA wyświetla szalenie miły dramat dźwiękowy p. t. **„Raj zakochanych".** W roli głównej Vilma Banky.

NOWOŚCI demonstruje w dalszym ciągu wspaniały melodramat dźwiękowy p. t. **„Szalony książę",** z udziałem przemiłej Joan Grawford, Williama Hainesa i Karola Dane (Slim), z przepięknym dodatkiem wokalnym.

OKO. Kto czytał Remarque'a „Na zachodzie bez zmian", ten dopiero zrozumiał grozę wojny. Kto zobaczy film **„Bitwa nad Sommą",** temu wszystkie okropności wojny światowej wyraźnie i plastycznie staną przed oczyma. Kiedy w Londynie wyświetlano to arcydzieło prawdy niesfałszowanej, jedna z obecnych w sali kobiet dostała spazmów, bo poznała w żołnierzu, wiszącym na drucie kolczastym, swego syna. Film ten musi zobaczyć każdy!

PAW wyświetla ostatnie dwa dni film historyczny według powieści H. Sienkiewicza pt. **„Quo Vadis?".** Nadprogram sprowadzenie zwłok Sienkiewicza. Na scenie ostatnie występy Michaelisa z trupą, budzącą zachwyt, tresowanych psów.

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek i w niedzielę wspaniały dramat wschodni w 10-ciu aktach p. t. **„Gwiazda Wschodu"** (Ben Ali). W rolach głównych Ramon Navarro i urocza Kathleen Key. W sobotę dnia 22 bm. o godz. 20-ej **zabawa żołnierska w hali kinowej.**

—o—

— **Wycieczka narciarska.** Zebranie pp. narciarzy i narciarek w sprawie wycieczek narciarskich i propagandy sportu zimowego odbędzie się dnia 22 bm. (sobota) o godzinie 18 w pokoju konferencyjnym Inspekcji Dróg Wodnych (Nad Portem 1).

Podatki płatne w listopadzie.

Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz miasto I i II przypominają, że

1) 15 listopada 1930 r. upłynął termin płatności państw. podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w miesiącu październiku 1930 przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie.

2) 15 listopada 1930 r. upłynął termin płatności podatku gruntowego.

3) w listopadzie 1930 r płatny jest podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za III kwartał 1930 r.

4) w listopadzie 1930 r. płatny jest podatek od lokali za IV kwartał 1930 r.

5) w listopadzie 1930 r. płatny jest podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia.

6) Płatne są kwoty podatkowe, na które podatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie 1930 r., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w listopadzie 1930 r.

7) Pozatem przypomina się, że na zasadzie art. 30 ustawy o państw. podatku przemysłowym należy wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1931 w okresie od 1 listopada do 31 grudnia 1930 r. W tym samym terminie winny być nabyte karty rejestracyjne na oddzielne składy.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią Urzędy Skarbowe niezwłocznie do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wolnych zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Ponadto w myśl art. 112 ustawy mają zakłady handl. i przemysł. oraz oddzielne składy ulec zamknięciu, jeżeli po 1 styczniu 1931 r. nie będą w posiadaniu właściwego świadectwa wzgl. karty rejestracyjnej.

Na zasadzie przepisu par. 17 instrukcji z dnia 17. V. 1926 r. Dz. U. Min. Sk. nr. 15, poz. 168 w przedmiocie przymusowego ściągnięcia państw. podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych, wzywa się wszystkich płatników zalegających z jakiemikolwiek podatkami, mianowicie pod. doch., przemysł., od obrotu, majątkowym, wojskowym, od nieruchomości, od lokali itp., do uiszczenia tychże zaległości, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia z karami za zwłokę w wysokości 2% w stosunku miesięcznym i kosztami egzekucyjnemi w wysokości 5% od ogólnej kwoty.

Osobnych upomnień Urzędy Skarbowe nie wysyłają, na co zwraca się specjalną uwagę.

Ostrożnie z zapisywaniem się na członków gdańskiego towarzystwa „Fortuna".

Od pewnego czasu na bruku bydgoskim pojawili się jacyś ajenci, którzy obchodzą poszczególne mieszkania i werbują członków dla Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, pod firmą „Fortuna" w Gdańsku. Zadaniem tego towarzystwa ma być wyposażanie swych członków, przy zawieraniu związków małżeńskich.

Wiele osób, zamieszkałych na tutejszym terenie, nie orjentując się dokładnie w tej sprawie, zapisuje się ślepo na członków, wpłacając żądane kwoty.

Stwierdzono więc, że towarzystwo to, na którego czele stoi inż. Oskar Herman, oraz Helena i Iza Liebhaberowie, istnieje rzeczywiście w Gdańsku od 5 maja r. b., lecz nie jest sądownie zarejestrowane, na żadne kredyty liczyć nie może, a więc tem samem nie daje żadnej gwarancji, iż dotrzymą warunków, zawartych w jego statutach.

—o—

— **Dancing wioślarek.** Nasze sympatyczne Wioślarki urządzają jutro w sobotę w salach Kasyna Cywilnego dancing. Jak się dowiadujemy, przyrzekli łaskawie urozmaicić program ulubieńcy nasi artyści Teatru Miejskiego pp. Okońska, Kaupe, Żuczkowski i Granowski. Program zatem zapowiada się wspaniale, należy się spodziewać, że również ta impreza urządzana przez nasze wioślarki cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Zamiast pojedynku, uściski.

W jednym z tutejszych lokali miało miejsce przykre zajście, które jednak zakończyło się dosyć humorystycznie. Mianowicie niejaki p. B., będąc w lokalu w towarzystwie dwóch swoich kolegów, przy wyjściu nakładał na siebie płaszcz tak niezręcznie, że uderzył ręką w twarz, nadchodzącą w tym momencie jakąś panią. Pani krzyknęła, a jej towarzysz, postępujący za nią, nie namyślając się, uderzył niezgrabjasza laską po głowie.

Powstało zamieszanie i nie wiadomo, jakby się zajście skończyło, gdyby nie wdali się w sprawę dwaj koledzy p. B., którzy weszli między zwaśnionych i wręczywszy towarzyszowi damy swe wizytówki, poprosili go o wyznaczenie sekundantów.

Pan z laską widząc, że sprawa przybiera poważne rozmiary i zanosi się na pojedynek, nie chciał doprowadzić aż do takiej ostateczności i począł gorąco przepraszać p. B., tłumacząc się, że nie spostrzegł na razie, jak się to stało, a myślał, iż była to jakaś zaczepka pijacka.

Wkońcu, panowie nietylko, że podali sobie ręce, ale nawet dla tem lepszego przypieczętowania zgody, ucałowali się serdecznie, obiecując przy najbliższem spotkaniu „uczcić" pamięć tej chwili, poczem rozeszli się.

Niema to, jak święta zgoda...

Szalony czyn ojca,

strzelającego z rewolweru do swej jedynaczki.

Pod wpływem nadzwyczajnego zdenerwowania i podniecenia, dając strzał na oślep, postrzelił swą córkę.

Przy ulicy Pomorskiej zamieszkuje wraz ze swą rodziną znany w Bydgoszczy obywatel, p. J., mający córkę jedynaczkę, która lubiała podnosić swe naturalne wdzięki pięknemi strojami. Ojciec, miłujący jedynaczkę, z pobłażaniem odnosił się do tych jej kaprysów i nie szczędził grosza na stroje. Niekiedy jednak dochodziło na tem tle do sprzeczek między ojcem, a córką, jeśli wymagania ostatniej szły za daleko.

Dnia 20 bm., gdy p. J. po całonocnej nieobecności, wrócił nad ranem w stanie podnieconym do domu, córka poczęła mu czynić wymówki, że wydaje pieniądze, a przyobiecanej oddawna sukni balowej nie chce jej kupić.

Od słowa do słowa, przyszło do ostrej sprzeczki, w czasie której p. J., człowiek nerwowy, uniesiony gniewem, chwycił za rewolwer oddając naoślep strzał w stronę swej córki.

Skutek strzału był fatalny, kula bowiem ugodziła nieszczęśliwą w ramię, która z bólu i przerażenia padła zemdlona na ziemię, brocząc obficie krwią.

Przerażony własnym czynem ojciec, rzucił się córce na ratunek, a następnie pełen rozpaczy, pobiegł po lekarzy.

Przybyli na miejsce trzej lekarze, opatrzyli ranną, która niezwłocznie będzie poddaną operacji wyjęcia kuli i o ile nie zajdą jakieś komplikacje, życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Rozpacz rodziców z powodu tego wypadku jest straszna.

Kompetentne władze czynią dochodzenia, które zapewne wyjaśnią całą sprawę.

— **Awanturnik.** Wieczorem 19 bm. na tutejszym dworcu kolejowym wywołał wielką awanturę niejaki 22-letni Maksymiljan K., który krzyczał w niebogłosy i bił się z obecnymi tam bezrobotnymi. Policja zmuszoną była odwieźć awanturnika karetką do aresztów.

— **Pożar w składnicy Hartwiga.** W nocy z 19 na 20 bm., o godzinie 1,50 powstał pożar w składnicy firmy Hartwig, przy ulicy Dworcowej 72. Spaliło się kilka skrzyń smalcu i inne rzeczy, większej, lecz nieustalonej dotychczas wartości. Przybyła na miejsce straż pożarna, po całogodzinnej pracy, ogień ugasiła. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu defektu komina.

Stan pogody.

W dniu 20 listopada było w całej Polsce pochmurno, na Śląsku i w Krakowskiem padał deszcz a w Polsce środkowej i południowej śnieg. Linja odwilży biegła rano przez południe Wielkopolski do Tarnowa a o godz. 14-ej przesunęła się w kierunku na południowy wschód i biegła od Kalisza między Kielcami a Lublinem do Lwowa. Temperatury na zachód od linji odwilży rano wynosiły od 0 do 3 st., na wschód zaś od 0 do 6 stopni (Pohulanka, Słonim), po południu zaś wzrosły wydatniej na Śląsku i w Krakowskiem (Kraków +5 st., Cieszyn +8 st.), słabiej zaś w pozostałych okolicach kraju, gdzie notowano od 0 do 4 stopni.

W Bydgoszczy: wczoraj i dzisiaj pochmurno, śnieg, bardzo zimno.

Kto wygrał na loterji?

W 2-gim dniu ciągnienia 1-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji padły następujące główne wygrane:

100.000 zł. Nr. 187 086.
50.000 zł. Nr. 187 578.
20.000 zł. Nr. 100609.
2.000 zł. Nr. 144728.
1.000 zł. Nr. 21019 21267 165209.
500 zł. Nr. 26790 117325 137764 195702 204883.
400 zł. Nr. 31728 75062 78682 118265 153494 155951 179576 186687 201587.
200 zł. Nr. 3039 10888 11716 29306 38383 49863 52105 57768 61141 81629 85442 88465 95937 97062 109911 139432 140380 154151 161229 163076 167682 172174 172906 195503 202813.
150 zł. Nr. 326 9171 11804 14846 19566 22933 24520 24618 25460 26217 27420 27422 27942 28422 28691 28696 31242 31807 32435 37869 43631 43724 46710 49220 49395 52681 52739 52941 53725 54263 56757 58796 61723 65000 66539 67329 67759 69411 71443 72020 72635 75579 78580 78819 82399 82506 83656 83611 83709 84984 85114 87670 94048 105640 114273 115926 117084 119981 120742 122087 122953 123469 123479 124847 126178 130424 131416 132976 133674 135121 136136 137368 138429 139856 140027 140601 141089 143284 145116 151862 152375 161307 162236 170573 171475 173980 176189 179351 182807 183440 184302 197643 199591 202901 204207 206388 207546 207578 209967.

Bank Polski płacił w dniu 21 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,17½
franki szwajcarskie	172,27
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	211,81
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,07
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,35

Bestjalskie morderstwo w Olszówce.

(Od własnego korespondenta).

W ub. czwartek dnia 20 bm. wyłowiono ze stawu w Olszówce pow. starogardzkiego zmasakrowane zwłoki starszego człowieka.

Jak się okazało ofiarą zwyrodniałego zbrodniarza był 60-letni robotnik Tomasz Rombalski, zatrudniony od dłuższego czasu u p. Staniszewskiego, właściciela Olszówki w charakterze pastucha.

Na miejsce zbrodni przyjechała specjalna komisja śledcza ze Starogardu. Obdukcja zwłok wykazała, że śp. Rombalski otrzymał kilka silnych uderzeń tępem narzędziem w głowę, poczem został uduszony. Celem zatarcia śladów morderstwa zbrodniarz rzucił zwłoki do stawu.

Podejrzany o dokonanie zbrodni jest robotnik z Olszówki Bernard Nawrocki, który też został niezwłocznie aresztowany. Śledztwo wykazało, że śp. Rombalski razem z Nawrockim udali się kilka dni temu na jarmark do Starej Jani, gdzie pastuch za ciężko zapracowane pieniądze kupił sobie buty. Za pozostałą resztę w kwocie 50 zł miał zamiar kupić sobie ubranie, jednak nie znalazł dla siebie odpowiedniego przyodziewku. To go zgubiło. Zbrodniarz w celu przywłaszczenia sobie 50 zł zamordował 60-letniego starca.

Jak się dowiadujemy, Nawrocki był już karany za kradzieże.

Oświęcim Praga

Samochody
Osobowe
Ciężarowe
Autobusy
OŚWIĘCIM-PRAGA
Znaczna zniżka cen
wobec częściowego wyrobu w kraju.

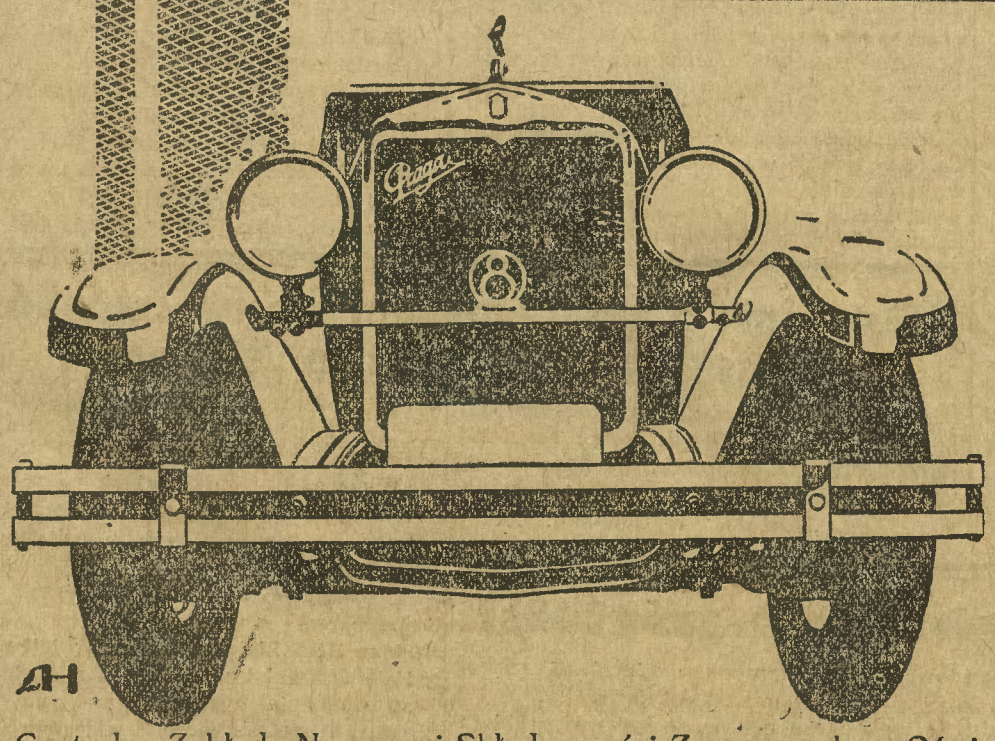

(27816

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części Zapasowych w Oświęcimiu.

Przedstawicielstwa:
„OŚWIĘCIM-PRAGA-AUTO"

POZNAŃ: Plac Wolności 11. Tel. 55-33. Telegr. „Autopraga".
TORUŃ: ul. Prosta 22.
LWÓW: Jagiellońska 7. Tel. 3-05.
ŁÓDŹ: Wólczańska 188.
WARSZAWA: Kredytowa 4. Tel. 291-34. Telegr. „Centroplug".
WŁOCŁAWEK: ulica Toruńska nr. 2.
CZĘSTOCHOWA: II. Aleja 42.
SOSNOWIEC: Dęblińska 7.
KRAKÓW: Kremerowska 6. Tel. 156-16, i Plac Szczepański (Gmach Starego Teatru)
KATOWICE: Pl. Wolności 9. Tel. 31-41.

„OŚWIĘCIM" Zjednoczone Fabryki Samochodów i Maszyn S. A.
Telefon 47. **Oświęcim II.** **Telegr. „Famis".**

SPRZEDAŻE

Domek w Łabiszynie z powodu wyjazdu sprzedam zaraz tanio. Łabiszyn 11 stycznia nr. 47. (17271

Skład (29568 kolonjalny i spożywczy z urządzeniem, towarem, w dobrem położeniu bardzo korzystnie natychmiast do nabycia. Cena 2.000 Tczew, Piłsudskiego 11.

Bufet (29588 kredens, sprzedam korzystnie. Malborska 15.

Akumulator anodowy 120 volt sprzedam. Majewski, Jackowskiego 15/16. (17261

Ford 5 osobowy, otwarty, dobrze utrzymany sprzedamy korzystnie za gotówkę. Morgenstern & Stoiński Bydgoszcz, Dworcowa 88, wejście z ul. Gamma. (29582

Wóz (29561 rzeźnicki na resorach tanio sprzedam. Piękna 25.

Piec szamotowy na sprzedaż. Grunwaldzka 144, skład porcelany. (29555

POSADY WOLNE

Poszukuję (17251 panów starszych do sprzedaży domowej, na dobry artykuł, na miasto, przy dobrym zysku. Zgłosz. piątek, Śniadeckich 9, godz. 10–11 w kiosku.

Młodszej spólniczki do biura z 500 do 1000 zł poszukuję. Zgł. pod „Pomorzanin" do Dz. Bydg. (17262

Portjer (domowy) samotny, starszy lub wdowiec, potrzebny zaraz. Hotel Dworcowy, Zygm. Aug. 9. (29574

Poszukuję (17266 od 1-go grudnia samodzielnej gospodyni, któraby w wolnych chwilach pomocną była w interesie przy obsłudze. Zgł. z fotografją i świadectwami do Klemens Świetlik, Wytwórnia cukrów i czekolady, Chełmno, Rynek 16.

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka inteligentna z dobremi świadectwami poszukuje posady w piekarni, cukierni lub przy bufecie. Zgłosz. Tczew, Forstera nr. 13. (29569

Cukiernik pierwszorzędny pracownik lat 25 szuka posady od 15 grudnia br. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielny". (17186

Panienka (29461 lat 19 poszukuje posady do dzieci z szyciem. Of. pod „Dzieci" do Dzien.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wiaślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie Sekcji sportów zimowych B. T. W.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę, 23 bm. o godz. 11,30 przed poł. w Firmie Hartwig, Dworcowa 72, **wspólna fotografja zarządu i kuratorjum na rok 1930.** Ubiór możl. granatowy.

Klub Mandolinistów „Lutnia". Dziś w piątek 21 bm. o godz. 20-tej zebranie plenarne w Domu Czeladzi. Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

Baczność, członkowie Tow. Oświatowo-Religijnego pod opieką św. Ignacego. Pogrzeb ś. p. Antoniego Walasiaka odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. z domu żałoby, o godz. 3-ej ul. Grunwaldzka 65, na cmentarz Czyżkówka.

Bydgoski Chór Męski. Dzisiaj w piątek lekcja się nie odbędzie. Następna lekcja we wtorek 25 bm. o zwykłym czasie.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Błocha. Komplet konieczny.

„Sokół" IV. Bielawy. Ćwiczenia dla druhów będą się teraz odbywały w każdy piątek o godzinie 19-tej w sali gimnazjum Kopernika.

„Szopen". Lekcja śpiewu dziś w piątek o zwykłym czasie u p. Kleinerta. Lekcja Koła Amatorskiego w sobotę o godz. 7,30.

„Sokół" III. Dziś w piątek 21 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu u dh. Majewskiego, ul. Grudziądzka 14.

Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego. Bezrobotni członkowie zgłoszą się w środę i piątek w godzinach od 18—20 w lokalu p. Kleinerta u dh. skarbnika Krajeckiego w sprawie gwiazdki. Książeczkę członkostwa należy przedłożyć.

Baczność, szoferzy! W sobotę, 22 bm. o godzinie 8 wiecz. zebranie w „Harmonji" ul. Marcinkowskiego 1. Bardzo ważne sprawy: co do dyplomów i kasy pogrzebowej, a także urządzenia wspólnej gwiazdki.

K. S. „Iron". W sobotę o godz. 19,30 schadzka w sali restauracji „Złoty Róg", na Okolu.

K. S. „Brda" przy Tow. Pow. i Woj. Wilczak-Okole. Schadzka w piątek o godz. 19-tej w lokalu „Złoty Róg".

O. P. N. „Sokół" V. Schadzka I. druż. w piątek 21 bm. o godz. 19 u p. Kamińskiego, ul. Nakielska.

Z ostatniej chwili.

Czy marszałek Piłsudski wyjedzie na kurację?

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.). W związku z przewidzianą zmianą rządu utrzymują w kołach sanacyjnych, że więcej szans na premjera ma pułkownik Sławek, niż obecny wicepremjer pułkownik Beck.

Wczoraj utrzymywały się w dalszym ciągu pogłoski o zamierzonym wyjeździe marszałka Piłsudskiego za granicę. Jedno z pism podaje, że marszałek Piłsudski ma wyjechać **na wyspę Maderę.** Jednak w kołach sanacyjnych temu zaprzeczają.

Wyspy maderskie czyli północno-kanaryjskie przy zachodnim brzegu Afryki, należące do Portugalji, mają jednostajny, ciepły i zdrowy klimat.

Uroczystości ku czci Śniadeckiego.

Staraniem rektora i senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbywa się dziś 21-go listopada uroczysty obchód 100-lecia śmierci Jana Śniadeckiego. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana, a następnie w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się akademja, na której wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publ. prof. dr. ks. Żongołłowicz, wygłosi odczyt pt.: „Jan Śniadecki, jako rektor".

Podobne uroczystości odbywają się dziś **w Żninie,** rodzinnem mieście Śniadeckich.

2000 Złoty 2000 BEMBERG

2000 Srebrny 1000 BEMBERG

Pończochy-Bemberg.

Tylko firma J. P. Bemberg Sp. Akc. wyrabia przędzę „Bemberg" niezrównanej wytrzymałości i pięknego wyglądu.

Wyrabiane z naszej przędzy pończochy „Bemberg" zawsze były opatrzone stemplem, mającym gwarantować prawdziwość wyrobionej pończochy z przędzy „Bemberg". Stempel ten bywa podrabiany i niektórzy niesumienni fabrykanci zaopatrują nim zupełnie liche pończochy, wyprodukowane z najtańszych gatunków sztucznego jedwabiu. Przed tego rodzaju falsyfikatami chcemy ochronić zwolenniczki pończoch „Bemberg".

Na przyszłość wszystkie pończochy „Bemberg" oznaczone będą nowym stemplem ochronnym, korzystającym z opieki prawnej.

Nowe stemple, odpowiadają dokładnie umieszczonym tutaj odbitkom Szanowne Panie zechcą zwrócić baczną uwagę na osobliwość liter napisów i na liczbę umieszczoną pomiędzy napisami i orłem; każda litera zawiera głowę orła w miniaturze, liczba zaś, oznacza fabrykę, w której pończochy zostały wyrobione (dla przykładu umieszczona liczba 2000).

Prosimy utrwalić sobie dokładnie w pamięci nasz nowy wzór stempla i przy zakupie żądać pończoch „Bemberg" tylko z nowym znakiem ochronnym.

J. P. BEMBERG Sp. Akc.

Platerowany 2000 BEMBERG 2000

28126

Mazur rozbrzmiewa

idealnie w aparacie

12

„Compound"

odbiornik i głośnik w jednym aparacie

Nowoczesne urządzenie radiowe z Telefunkenowskiemi lampami słupkowemi. Cena kompletu zł. 675.—

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE ■■ NAJNOWSZA KONSTRUKCJA.

29548

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Przetarg
przymusowy. Dnia 22 bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig Dworcowa 72, za natychmiastową zapłatą: 3 ubrania i maszynę do pisania Ideal. Kucharz, komornik sądowy. 29594

POLECENIA

Poszywam (17237
futra, płaszcze, ubrania na miarę, przeróbki, poprawki szybko i tanio. Jarka, Śniadeckich 7, ptr.

Gabinet (17172
męski włoski, Renaissance ręczna praca korzystnie na sprzedaż. Lipiński, rzeźbiarz Kordeckiego 1, III.

SPRZEDAŻE

Skład
bławatów przy rynku w mieście 5000 mieszkańców zaraz tanio do objęcia. Of. Dz. Bydg. pod „Zaprowadzony". (29609

Zakład
fryzjerski przy głównej ulicy Grudziądza tanio sprzedam. Oferty do Dz Bydg. Grudziądz, pod „Wyjazd". (29598

KUPNA

Poszukuję
piekarni zaraz. Zgł. Jarczaszek, Strzałowa 7, Poznań. 29602

POSADY WOLNE

Służąca (29608
młodsza do prac domowych potrzebna zaraz. Jagłowa, Poznańska 5.

Poszukuję
od 1. XII. 30 młodą, inteligentną bufetową i do obsługi gości z kaucją lub bez z fotografją. Wł. Augustyn, Tczew. (29597

POSADY POSZUKUJĄ

Dobrze (29599
zgrane trio lub kwartet, koncert, dancing, wolne od 1. XII. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Muzyka".

Kucharz
młodszy samodzielny szuka posady tylko do pierwszorzędnego interesu. Of. do Dz. Bydg. Toruń. pod „Kucharz". (29600

DZIERŻAWY

Gościniec
kolonjalka bez konkurencji wydzierżawię. Objęcie 5000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2. (17249

POKOJE

Pokój
umeblowany osobnem wejściem, panu lub 2 studentom. Adres filja Dz. Bydg. (17258

Próżne
2 pokoje na biuro przy Dworcowej, Gdańskiej Mostowej, front, parter lub I piętro poszukuję. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Dwa". (17270

Pokój
umeblowany duży bez pościeli. Górzyński, Wileńska 6. (17273

Pokój
umeblowany, nie wielki, niekrępujący 30 zł miesięcznie wynajmę. Wiadomość Gdańska 67, portjer. (29589

Pokój (17260
do wynajęcia od 1. 12. Chrobrego 18, part. lewo.

Pokój
dobrze umebl zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 12, I piętro prawo. (17265

Pokój
jadalny, dąb, mało używany, zegar stojący, obrazy, lustra i lampę wiszącą tanio sprzedam. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (29591

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, ogrodem. Mieszkanie 2 pokoje kuchnia wyremontowane. Mieszkanie 2 pokoje z małą kuchenką. Wymienione mieszkania wprost od właścicieli poleca biuro Pogoń. Dworcowa 80.

Mieszkanie (17269
2 pokojowe z kuchnią 60 zł., 1 pokojowe 20, tylko czynsz miesięczny. Loska, Śniadeckich 22.

NAUKA

Angielskiego
niemieck. polsk. francusk. naucza szybko b. profesorka gimnazjalna Załachowska, Trzeciego Maja ur. 15. 28001

RÓŻNE

Stoprocentowa
kobieta. A.G. ma list w filji Dz. Bydg. od minjaturki, Grudziądz. (17272

29550

Chorzy na płuca wystrzegać się muszą zdenerwowania. Również i przed skutkami nadmiernego używania kofeiny, działającej ujemnie na serce i nerwy. Natomiast kawa Hag, bezkofeinowa kawa ziarnista jest zupełnie nieszkodliwa. Dlatego pijcie zawsze

KAWĘ HAG

†

Dnia 19. XI. br. o godz. 7³⁰ spodobało się Panu Bogu powiększyć grono Swych Aniołków, zabierając nam naszego najdroższego syneczka i najukochańszego jedynego braciszka

Henryka Feliksa

w ósmej wiośnie życia. W smutku pogrążeni

Feliksostwo Misiołkowie, Toruń, Reja 16.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 14-tej, z kostnicy wojskowego Szpitala Okręgowego nr. VIII. (29601

Wyprzedaż.

Z powodu całkowitej likwidacji działu

futer damskich

oddaje takowe **za jak i niżej kosztów własnych.**

Maks Zweiniger

29546) **i dom futer, Gdańska 1.**

Tańców

Nowy kurs dla początkujących i dokształcających rozpocznie się w poniedziałek, dnia 1-go grudnia 1930 roku.

Lekcje prywatne każdego czasu.

Dobór towarzystwa zapewniony.

Telefon nr. 22-14

Wład. Kochański, *ulica Sienkiewicza nr. 61 (bardzo blisko ul. Dworcowej).*

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 22. XI. 30 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku 1** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

bufet, garnitur srebrny do owoców, zegarek złoty i srebrny męski, rower męski, lampę stojącą elektryczną, fotel fryzjerski, 2 krowy, 5 skrzyń do powózek, stół i regały składowe, 2 wanówki do mleka, 6 worków nasion (rawa) różnego gatunku, maszyny do szycia, maszyny do pisania, biurka, szafy, leżanki, kanapy, lustra, bieliźniarki, zegary ścienne, stoły, regały, obrazy, szczotki do zamiatania i szorowania, większą ilość ubrań i płaszczy męskich i wiele innych drobnych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (29585

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1930 roku.

MAGISTRAT, Oddział Egzekucyjny.

Oryginalne części „CHEVROLET“.

Z nadejściem nowego wielkiego transportu został mój skład części zapasowych całkowicie uzupełniony.

Oryginalne części „Chevrolet” po obecnie zniżonych cenach, są do nabycia jedynie w mojej firmie. (29585

Wobec powyższego odpada konieczność nabycia podrobionych części.

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się w ciągu 8 godzin.

E. STADIE-AUTOMOBILE, BYDGOSZCZ

Telefon 1602 **ul. Gdańska nr. 160** Telefon 2163

DIANA

światowej sławy wódka francuska z mentolem (prawdziwy Franzbranntwein)

Jak starzec wyśmiewa śmierć, używając prawdziwą wódkę francuską DIANA. Prawdziwa wódka francuska DIANA przedłuża życie człowiekowi i działa uzdrawiająco przy bólach reumatycznych, nerwowych, wyczerpaniu fizycznem i umysłowem. Wódka francuska DIANA jest nieodzownym środkiem wzmacniającym dla każdego, a w szczególności dla turystów, sportowców, automobilistów, Vorläufer, kelnerów, po całodziennej lub nocnej pracy wzmacnia muskuły i nie odczuwa się zmęczenia, oraz dla rolników, górników, podróżujących i rekonwalescentów. — Wszędzie do nabycia.

Cena małej flaszki 1,50 średniej 3,70 dużej 9 złotych.

Wystrzegać się bezwartościowych podróbek.

DIANA, Tow. Handl. Przem. Sp. Akc. w Budapeszcie.

Główny skład wysyłkowy na Polskę:

Parfumerie Neige de Fleurs, wł. Wilhelm Seifert, Lwów Zyblikiewicza 9.

Zdolni, kaucjonowani zastępcy poszukiwani. (29011

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 bm. o godz. 9-tej sprzedawać będę nieodwołalnie na składnicy firmy **Hartwig, ul. Dworcowa 72** za natychmiastową zapłatą:

w mniejszych i większych partjach większą ilość koszul męskich wierzchnich, krawatów, skarpetek, różnej bielizny, swetry męskie, fartuszki dziecięce, czapek męskich, pończoch damskich. Towary dobrej jakości.

29596) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 22. 11. 1930 r., o godz. 10-tej sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. **Zacisze nr. 3:** (29603

maszynę do pisania marki „Koppel“.

Stężycki, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **poniedziałek d. 24 listopada b. r. o godz. 16-tej** w mojem biurze przy **ulicy Dworcowej 95** (29593

15 tonn owsa

do natychmiastowej dostawy.

W. Junik

zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Przetarg

przymusowy. Dnia 22 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 94 II ptr. prawo, za natychmiastową zapłatą: Biurko z fotelem i radjoaparat. Kucharz, komornik sądowy. (29595

Uczciwy

chłopiec

do posyłek i lekkich prac biurowych może się natychmiast zgłosić w biurze ogłoszeń „Par”, ul. Dworcowa 72. (29590

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Drogerzysta

dyplomowany, posiadający świadectwo znajomości trucizn z W. U. Z. w Toruniu, poszukuje jakiejkolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem zaraz. Obeznany jestem w drogerji, hurcie, pracach biurowych, laboratoryjnych, technicznych, fotograficznych etc. Chętnie świadectwa moje z poważnych firm przedkładam na życzenie. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Dz. Bydg. pod **„Drogerzysta“.** (29560

Zastępcy losowi!

Bezkonkurencyjne warunki. Zgłoście się we własnym interesie w dniach 22. XI., 23. XI. i 24. XI

Hotel Lengning

od godziny 9-tej rano do 2-giej po poł. (29491

Używane

2 ciężarówki

„Chevrolet” 4-ro i 6-cio cylindrowe (29584

1 autobus

„Chevrolet” w bardzo dobrym stanie do nabycia

E. Stadie-Automobile

Bydgoszcz, Gdańska 160

Tel. 1602 i 2163.

Młyn motorowy

gazossący 100 ctr. w mieście **sprzedam,** wydzierżawię, zam. na większą kamienicę, lub przyjmę kierownika.

MŁYN ST. MALCZEWSKI

Nakło n. Notecią. Tel. 65. (29505

Potrzebny dzielny

werkmistrz (ślusarz)

dla tartaku obeznany z wszelkiemi maszynami. (29473

M. Krenski tartak parowy Starogard.

POLECENIA

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16981

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

30% taniej

poleca naprawy śniegowców, kaloszy i zwykłego obuwia, oraz nowe obuwie gwarantowanej jakości Długa 42, wejście z korytarza. 29559

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej bo z własnych warsztatów i na najdogodniejszych warunkach tylko u

Fr. Kasprowicza Długa 66. (29564

Przyjmuję (17245

zamówienia: batyku, haftu, malowania na materj. i porcelanie, abażury, pajace, ogrzewacze i projektowanie wzorów. Uczenice mogą się zgłosić. Paluchowa, Orła 12.

SPRZEDAŻE

Sprzedam (17267

dom w centrum luksusowy, dochód 10 tys., cena 15 tys., wpłata 3-5 tys. Do wynajęcia mieszkanie 5 pok. luksusowe w centrum od właściciela. Adres Dworcowa 82, „Prawo”.

Wielki

wybór kamienic, wil, hoteli, cukierń, piekarń, restauracyj, gościńców, młynów, tartaków, interesów handlowych, przemysłowych poleca na korzystnych warunkach do kupna biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Kamienica

II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Nieruchomość

w centrum sprzedam za 8500 zł. Tuchołka, Florjana 17. (17268

Szafę

3 częściową, olszową do rzeczy tanio sprzedam. Garbary 24, I lewo. (29563

Obraz gobelinowy

ręcznie wyszywany wełną i perłami, duży, tanio na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydgoskiego. (29592

Frak (29556

smoking, cutevay na sprzedaż Pomorska 34, p. 1.

Jadalnia

na sprzedaż. Poznańska 4 w podwórzu. (29566

Sprzedam (29567

sanki i wyjazdowe szory. Malborska 13, Wilczak.

Na sprzedaż

rasowy terjer (suczka). Sniadeckich 20, III ptr. lewo. (17259

Futro

męskie pierwszorzędne na obcy rachunek na sprzedaż. Zakład krawiecki, Gentleman, Marszałka Focha 41. (29512

Maszyna

do szycia tanio na sprzedaż. Janicki, Bydgoszcz, Sniadeckich 20. (17257

KUPNA

Motor

używany 2—3 konny kupię. Of. z podaniem ceny pod „Motor” do Dzien. Bydg. (29510

Składnica (28426

Kupię plac na składnicę drzewa w okolicy ulicy Gdańskiej. Of. upraszam pod „Składnica drzewa” do Dzien. Bydg.

Akumulator

kupię. Filja Dz. Bydg. pod „Akumulator”. (17252

Skrzynie (29562

używane kupujemy. Wytwórnia cukrów, Śniadeckich 13/14. Tel. 1174.

POSADY WOLNE

Czeladnik

obrażniczy do zestawiania gotowych ram natychmiast potrzebny. Franciszek Dobrowolski, Więcbork. (29502

2 stolarzy

budowlanych pierwsze siły z narzędziami i ławą poszukują zaraz pracy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2 stolarzy“. (29563

Kucharka

potrzebna od 1. XII. 30. Zgł. z wymaganiami do restauracji Rzeźni Miejskiej. (29469

Potrzebna

do sanatorjum rutynowana pielęgniarka, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia do administracji pod „Sanatorjum”. (29531

Szofer

na prywatną posadę z kaucją potrzebny zaraz. Of. filja Dziennika pod „Szofer”. (17264

Uczeń

potrzebny zaraz do składu kolonjalnego, artykułów kuchennych i wyszynku, warunek, musi znać niemiecki język. Zgł. własnoręcznie pisane proszę przesłać Leon Tschierte, Znin. (29497

Uczennice

starsze do składu obuwia poszukuje W. Koczorowski, Gdańska 5. (29547

Uczennica

do składu konfekcyjnego może się zgłosić. Pożądane trochę szycia. Oszczędność, Długa 9. (17255

Służąca

z gotowaniem, chętna i pilna potrzebna. Gdańska 7 II p. lewo. (29583

Posługaczkę

2 dni w tygodniu i pranie poszukuję. Adres w Dz. Bydg. (29543

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Wł. Weyna, Długa 2. (29565

Dziewczę

z uczciwej rodziny z wioski potrzebne do wszelkich prac domowych od 1. XII. Kujawska 119, Dalska. (17253

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący

dypl. drogerzysta przyjmie zastępstwo poważniejszej firmy na artykuły toaletowe, chemiczne, malarskie oraz fotograficzne. Of. do filji Dz. pod „Sumienny”. 17218

Młody

pomocnik piekarski szuka zaraz lub później posady, zna prace cukiernicze oraz cokolwiek język polski. Alfons Behrendt, Piastoszyn poczta Silno pow. Chojnice. (17224

Obligat

z trąbą i akordjonem wolny. Gdynia. Biuro ogłoszeń, skrytka 5. (29527

Szofer

kancelista poszukuje posady zaraz lub od 1 grudnia b.r. Wykonuję samodzielnie reperacje oraz mogę po za godzinami pracować w biurze; znam wszelkie prace biurowe oraz korespondencję. Jako powstaniec wielkopolski proszę o poparcie. Zgłosz. pod „Szofer-kancelista” do Dz. Bydg. (29542

Panienka

władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Zbożowy Rynek 10, Zielinski. (17250

DZIERŻAWY

Skład

mieszkanie do wynajęcia. Sienkiewicza 41. (17214

Poszukuję

dzierżawy małego domku, w okolicy Szwederowo-Wilczak. Of. do Dz. Bydg. pod „Mały domek”. (29554

Warsztat

50 kwm., piwnica 70 kwm. zaraz do wynajęcia. Garbary 20, kantor. (17248

MIESZKANIA

3—4 pokoje (17210

poszukuje się z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Czynsz roczny zgóry. Of. do A. Torn, Paderewskiego 10.

Mieszkanie

pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia Rutkowski, Grunwaldzka nr. 80. Restauracja. (29553

3 pokojowe

mieszkanie, z łazienką, piwnicą do wynajęcia, włącznie przejęcia nowych mebli. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „M. 3 P.” (17247

Mieszkanie

2 pokoje kuchnia gruntownie wyremontowane odda właściciel. Pomorska 42, skład. (17246

Mieszkanie

pokój i kuchnia. Łokietka nr. 29, podwórze. (17263

Mieszkanie

do wynajęcia. Łokietka 17 III p. (17256

POKOJE

Frontowy

pokój wynajmę. Chrobrego nr. 7, II lewo. 17220

Na

pokój dwóch panów lub panie przyjmę. Ks. Skorupki 7, Sierotka. (29495

Umeblowane

pokoje do wynajęcia. Mazur, Lenartowicza 2 (29544

Pokój

umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 9, part. (29545

Słoneczny

dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 40, II lewo. (17244

RÓŻNE

Nową

krytą ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (29314

8000 zł (17187

pożyczki na 1 rok poszukuje się za zabezpieczeniem. Zwrot punktualnie 10 000. Of. pod „Punktualnie” do filji Dz. Bydg.

Od

5.000 do 25.000 zł pożyczki poszukuje na pierwszą hipotekę 300 morg. gosp. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pierwsza”. (29470

Która

z pań przyjęłaby sierotę panienkę z porządnej rodziny za własną. Łaskawe zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Porządna”. 29558

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 35 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.